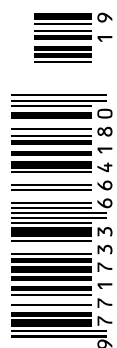


**Kto zbije majątek
na starych szynach
tramwajowych**

strona 6

**Zawalił się dach
domu przy ul. Cichej**

strona 2



Życie



Pabianic

rok XXV, nr 1234
ISSN 1733-6643

11 maja 2021 r. numer 19

3⁰⁰ zł w tym
5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

POCZEKALNIA DO ŚMIERCI

**Choć w kraju mniej osób choruje i umiera na Covid-19,
u nas tragedia goni tragedię:**

✓ w zeszły weekend odeszło 6 chorych

✓ od 24 marca na Covid zmarło 47 pabianiczian



strona 2

EUROCOLOR
Okna - Drzwi - Bramy

OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

Usługi podnośnikami koszowymi
508 223 769

508 223 769

USŁUGI PODNOŚNIKAMI KOSZOWYMI DO 30 m



Felieton: Z drugiej strony

Zanosi się na przekręt. Z grubsza biorąc w grę wchodzi jakieś kilkanaście milionów, do zgarnięcia jednym podpisem na fakturze, bez kropli potu. Brzydko zalatuje mi ze świeżego rozporządzenia rządu w sprawie obowiązku noszenia ochronnych rękawiczek. Wprowadzenie tego obowiązku zmusza nas do kolejnych wydatków z domowego budżetu – tym razem na zakup rękawiczek. Jak już wiadomo, nakaz noszenia ochronnych rękawic obowiązuje w sklepach, na targowiskach, bazarkach i stacjach benzynowych.

Czemu znów musimy zakładać rękawiczki? Logicznie rzecz biorąc, czort wie! Wszak z koronawirusem nie obcujemy aż tak długo, by zapomnieć, co w kwestii rękawiczek nakazywał i zakazywał nam rząd. Najpierw tenże rząd wzgardził ochronnymi rękawiczkami, jako orężem do hamowania fali zakażeń, potem stanowczo zalecał rękawiczki,

Kto zostanie milionerem?

jeszcze potem znów uznał je za potrzebne jak umarłemu kadzidło, a teraz noszenie rękawiczek ponownie jest „absolutnie konieczne, niezbędne i skuteczne w walce z pandemią”.

Odpowiedź na pytanie: dlaczego rząd znów kombinuje jak koń pod górkę, być może tkwi w równie burzliwych przepisach o noszeniu i nienoszeniu ochronnych maseczek. Rok temu, gdy koronawirusa przywłókł z Niemiec pierwszy Polak, minister zdrowia przekonywał nas, że noszenie maseczek na ustach i nosie to fanaberia. Czyli, że maseczki są do niczego, do kitu, do kosza. Niezwłocznie poszedł za tym surowy zakaz handlowania maseczkami w internetowych sklepach. Ledwie półtora miesiąca później ten sam minister zdrowia oznajmił, iż wprowadza w całym kraju bezwzględny obowiązek zakrywania maseczkami nosa i ust Polaków na ulicach, w sklepach, urzędach i zakładach pracy. Dlaczego? Ponieważ jest to „skuteczna ochrona w czasie epidemii koronawirusa” – raczył zauważyć giętki jak gumowy wąż ówczesny minister zdrowia Łukasz Szumowski.

I wtedy do akcji wkroczyli rozmaici szwagrowie ministrów, braciszkwowie, kumple oraz instruktorzy narciarscy. To oni, zanim weszły w życie surowe przepisy o konieczności noszenia maseczek w RP, sprowadzili do kraju „himalaje” badziewia na dwóch gumkach. Z Chin, Pernambuco czy innego tam San Escobar, gdzie tubylcy szyją maseczki w kurnikach, za grosz od sztuki. Następnie szwagrowie ministrów, braciszkwowie, kumple oraz instruktorzy narciarscy ministrów drogo spylili tanie maseczki rządowi, dzięki czemu stać ich na rezydencje z basenem pod Warszawą i wakacje w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to najpewniej chodzi o pieniądze. Jakoś nie mam zaufania do ministrów, którzy co kilka miesięcy zmieniają zdanie, przepisy prawa albo posady w rządzie. Bardzo bym nie chciał, by za powtórny nakaz noszenia rękawic ochronnych znów stali szwagrowie ministrów, braciszkwowie, kumple oraz instruktor golfa wiceministra.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
11	12	13	14	15	16	17
maja	maja	maja	maja	maja	lutego	maja
Franciszka Ignacego	Dominika Pankracego	Roberta Serwacego	Dobiesława Bonifacego	Zofii Izydora	Andrzeja Wieńczysława	Weroniki Sławomira

MOTTO TYGODNIA:

„Branie czegoś na serio przez długi czas utrudnia życie”

Andre Gide

Poczekalnia do śmierci

Od 24 marca do wczoraj w naszym szpitalu zmarło 47 pacjentów „covidowych”. Jest też dobra wiadomość: 231 osób wyzdrowiało.

W poniedziałek na oddziale „covidowym” Pabianickiego Centrum Medycznego leżało 41 chorych. Najstarszym pacjentem jest 92-letnia kobieta, najmłodszym – mężczyzna w wieku 39 lat. Na oddziale Intensywnej Opieki Medycznej, gdzie leżą najczęściej chorzy, jest 6 pacjentów cierpiących na Covid-19. Ich oddychają wspierają respiratory.

Jedna osoba leży na oddziale izolacyjnym, czekając na wyniki testu na koronawirusa.

Nie ma już oddziału dla małych pacjentów.

– Decyzją wojewody 10 maja został zlikwidowany dziecięcy oddział „covidowy” – mówi **Adam Marczak**, dyrektor w PCM. – Ostatnio nie mieliśmy

w Pabianicach dzieci zakażonych koronawirusem.

Od 23 marca, gdy w naszym szpitalu na nowo powstał oddział „covidowy”, zmarło tutaj 47 chorych. Tylko w miniony weekend odeszło 6 pacjentów.

– Najgorszym okresem był listopad zeszłego roku – mówi **Małgorzata Sumińska**, powiatowy inspektor sanitarny. – Po czterech pełnych miesiącach 2021 roku można powiedzieć, że bardzo obfitowały w przypadki zachorowań. Obecnie bardzo dużo osób hospitalizowano i to w bardzo ciężkich stanach. Także zgonów jest więcej niż w ubiegłym roku.

W styczniu, lutym, marcu pabianicki sanepid notował codziennie po 150 zachorowań w całym

powiecie. Od połowy marca zeszłego roku, kiedy na Covid-19 zachorował pierwszy mieszkaniec powiatu pabianickiego, do końca grudnia chorowało 4,5 tysiąca osób. 110 z nich zmarło.

– W tym roku jest już ponad 7 tysięcy zachorowań i również około 100 zgonów. A przecież nie mamy nawet połowy roku – podaje inspektor Sumińska. – Podejrzewamy, że chorych będzie dużo więcej.

Z poniedziałkowego raportu Ministerstwa Zdrowia wynika, że w niedzielę (9 maja) na terenie powiatu pabianickiego przybyło 28 chorych na Covid-19. Wykonano 186 testów. Kwarantanną jest objętych 368 mieszkańców powiatu.(GG,KG)

Dom przy ul. Cichej do rozbiórki

Najpierw zapadła się część jego dachu. Gdy strażacy próbowali wepchnąć wystające elementy konstrukcji do środka, zawaliła się reszta. Na szczęście budynek stał pusty od lat.

Do katastrofy budowlanej doszło 7 maja. O godzinie 9.34 do dyżurnego komendy straży pożarnej zadzwonili strażnicy miejscy z prośbą o zabezpieczenie terenu posesji, na której znajduje się opuszczony dom. Do akcji ruszyły dwa wozy strażackie. Po pierwszych oględzinach okazało się, że do środka zapadła się część dachu.

– Nasi ratownicy próbowali usunąć wystające nad chodnik elementy konstrukcji, bo zagrażały bezpieczeństwu przechodniów – powiedział dyżurny straży pożarnej. – W czasie tych działań zawaliła się pozostała część dachu.

Tuż po godzinie 10.00 na ul. Cichą przyjechali inspektorzy nadzoru budowlanego. Jak udało się nam dowiedzieć, budowla powstała około 1939 roku i od wielu lat nikt w niej nie mieszkał. Właściciele mieszkają w Gałkowie Małym

(pow. łódzki wschodni). Dom wcześniej nie widniał jako nadający się do rozbiórki. Do teraz...

– Na szczęście nikogo nie było w środku, bo budynek był zabezpieczony przed osobami postronnymi – dodał strażak. (et)



foto: ET

*„Ból po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda,
że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach najbliższych”*

Panu Krzysztofowi Haburze

Staroście Powiatu Pabianickiego

oraz całej Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Zarząd Powiatu Pabianickiego

wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Pabianicach

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Ks. Jan Twardowski

Panu Krzysztofowi Haburze

Staroście Powiatu Pabianickiego

płynące z głębi serca wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

Rada Powiatu Pabianickiego

ODESZLI

STANISŁAW CIEPIELIŃSKI

22 kwietnia. Miał 78 lat

MIECZYŚLAW JECH

22 kwietnia. Miał 83 lata

HELENA HOFMAN

z domu SWĘDRAK

24 kwietnia. Miała 90 lat

ZDZISŁAWA PIETRAS

z domu ROSIŃSKA

25 kwietnia. Miała 77 lat

JADWIGA WOŹNIAK

z domu MAKOWSKA

25 kwietnia. Miała 93 lata

ALICJA STEMPCZYŃSKA

z domu ŁAJDECKA

26 kwietnia. Miała 85 lat

TERESA PODGÓRNA

z domu PAWLAK

27 kwietnia. Miała 59 lat

ALBINA

WOŁOSIŃSKA-TYLUŚ

27 kwietnia. Miała 88 lat

Pogrzeb 11 maja

na cmentarzu komunalnym

KAZIMIERA OGRABEK

z domu GLAPA

28 kwietnia. Miała 84 lata

CZESŁAW KOWALSKI

28 kwietnia. Miał 77 lat

Pogrzeb 11 maja

na cmentarzu komunalnym

MICHAŁ SOBOCIŃSKI

28 kwietnia. Miał 48 lat

KRZYSZTOF CZUBA

29 kwietnia. Miał 62 lata

ANDRZEJ

SZEWCHYKOWSKI

29 kwietnia. Miał 62 lata

KAROL DAMIAN

DOLIŃSKI

30 kwietnia

BARBARA WOJTASZEK

z domu WIERZBOWSKA

30 kwietnia. Miała 73 lata

Pogrzeb 12 maja

na cmentarzu komunalnym

HENRYK MACIEJEWSKI

30 kwietnia. Miał 67 lat

Pogrzeb 11 maja

na cmentarzu komunalnym

HENRYKA ZAGÓROWSKA

z domu MALINOWSKA

1 maja. Miała 86 lat

Pogrzeb 11 maja

na cmentarzu katolickim

MAGDALENA BINEK

z domu BAŁDYGA

2 maja. Miała 48 lat

Pogrzeb 12 maja

na cmentarzu komunalnym



Wyrazy żalu, współczucia i słowa otuchy składamy

Panu Jarosławowi Haburze

Radnemu Rady Powiatu Pabianickiego

Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów

z powodu śmierci

TATY

Rada Powiatu Pabianickiego

oraz

Zarząd Powiatu Pabianickiego

wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Pabianicach

Panu **Krzysztofowi Haburze**, Staroście Powiatu Pabianickiego

oraz

Panu **Jarosławowi Haburze**, Radnemu Powiatu Pabianickiego

i Prezesowi Zarządu

Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o.,

a także całej Rodzinie i Bliskim

szczerze kondolencje

oraz wielkie wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

przekazuje

Rada Nadzorcza oraz Zarząd

Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Panu Prezesowi

Jarosławowi Haburze

wyrazy szczerzego współczucia

i słowa wsparcia w trudnych chwilach

po stracie

TATY

składają

Rada Nadzorcza i Pracownicy

Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego



Panom

Krzysztofowi Haburze

Staroście Pabianickiemu

oraz

Jarosławowi Haburze

Prezesowi Miejskiego Zakładu

Komunikacyjnego Sp. z o.o. w Pabianicach

przekazujemy wyrazy szczerzego współczucia

oraz słowa wsparcia z powodu śmierci

TATY

ŚP. STEFANA HABURY

W trudnym czasie żałoby

łączymy się w myślach i żalu

Robert Jakubowski

Burmistrz Konstantinowa Łódzkiego

wraz ze współpracownikami

Panu **Krzysztofowi Haburze**,
staroście pabianickiemu

Panu **Jarosławowi Haburze**,
prezesowi zarządu MZK Sp. z o.o.

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

prezydent miasta Grzegorz Mackiewicz

przewodniczący Rady Miejskiej

Krzysztof Rąkowski

radni Rady Miejskiej

Wyrazy współczucia dla Starosty Pabianickiego
Krzysztofa Habury
z powodu śmierci

OJCA

składa Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP
w Pabianicach

Szczere wyrazy współczucia dla

Krzysztofa Habury

Starosty Pabianickiego

oraz

Jarosława Habury

Prezesa Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o.

z powodu śmierci

TATY

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach

Krzysztofowi Haburze

Staroście Pabianickiemu

i

Jarosławowi Haburze

Prezesowi Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego

wyrazy szczerego żalu i współczucia

z powodu śmierci

TATY

składają

Rada i Wójt Gminy Pabianice



Wyrazy serdecznego współczucia
naszemu koledze **Mariuszowi Tomaszewskiemu**
z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach



Z głębokim żalem żegnamy naszego Przyjaciela

ŚP. STEFANA HABURĘ

długoletniego działacza Platformy Obywatelskiej

Synom **Krzysztofowi i Jarosławowi Haburom**

wyrazy otuchy i współczucia po stracie

TATY

składają

przyjaciele z Platformy Obywatelskiej

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko...”

Z żalem i bólem serca zawiadamiamy, że dnia 3 maja 2021 r.,
przeżywszy 78 lat, zmarł nasz najukochańszy
Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Teść

ŚP. WALDEMAR ULMAN

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 11 maja 2021 r.
(wtorek) o godz. 11.00 w kaplicy św. Maksymiliana
na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Kilińskiego 55
w Pabianicach.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają
krewnych, przyjaciół i znajomych
pozostający w nieutulonym żalu:
rodzina i przyjaciele

Wyrazy szczerego współczucia i żalu

dla

Pana **Krzysztofa Habury** – Starosty Pabianickiego

oraz

Pana **Jarosława Habury** – Prezesa MZK Pabianice Sp. z o.o.

z powodu śmierci

TATY

Rodzinie i bliskim przekazujemy najgłębsze kondolencje

Dyrekcja oraz Pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach

ODESZLI

ANDRZEJ CUDOWSKI
2 maja. Miał 73 lata
Pogrzeb 12 maja
na cmentarzu komunalnym

WALDEMAR ULMAN
3 maja. Miał 78 lat

HALINA MALCZYK
3 maja. Miała 87 lat

JANUSZ KOWALSKI
3 maja. Miał 47 lat
Pogrzeb 12 maja
na cmentarzu komunalnym

ZBIGNIEW BEŁDZIŃSKI
4 maja. Miał 61 lat
Pogrzeb 11 maja
na cmentarzu ewangelickim

ELEONORA MISIAK
z domu MAJER
4 maja. Miała 81 lat
Pogrzeb 14 maja
na cmentarzu katolickim

HELENA RZEPKOWSKA
z domu KMIEĆ
4 maja. Miała 87 lat
Pogrzeb 13 maja
na cmentarzu komunalnym

STEFAN HABURA
5 maja. Miał 98 lat
Pogrzeb 11 maja
na cmentarzu komunalnym

LESZEK WOŹNIAK
5 maja. Miał 64 lata
Pogrzeb 13 maja
na cmentarzu komunalnym

WACŁAWA SKROBISZEWSKA
z domu MAJCHROWSKA
5 maja. Miała 77 lat
Pogrzeb 11 maja
na cmentarzu katolickim

JERZY STOLAREK
6 maja. Miał 71 lat
Pogrzeb 14 maja
na cmentarzu ewangelickim

GRAŻYNA DZIKOWSKA
7 maja. Miała 63 lata
Pogrzeb 14 maja
na cmentarzu komunalnym

IRENA LUDWISIAK KACZOROWSKA
8 maja. Miała 87 lat
Pogrzeb 12 maja
na cmentarzu katolickim

JADWIGA LEWCZUK
z domu BURCHERT
8 maja. Miała 87 lat
Pogrzeb 12 maja
na cmentarzu katolickim



Na szynach nie zarobimy. A gdzie znikną granitowe kostki?

Co się stanie z brukiem zrywanym z ulicy Zamkowej? Ile są warte stare szyny tramwajowe i kto zbije na nich majątek?

Podczas robót na torowisku tramwajowym i jezdniach ulicy Zamkowej zrywane są kostki brukowe. Solidnych granitowych kostek będą miliony. To doskonały budulec na drogi, chodniki, wjazdy do posesji i ścieżki w przydomowych ogródkach.

„Ciężka granitowa kostka brukowa położona raz, daje gwarancję funkcjonalności i efektywności na lata” – zachwalają producenci bruku.

Co się stanie z kostkami z Zamkowej?

Główną ulicę naszego miasta brukowano kilkakrotnie – ostatni raz w latach 60. ubiegłego wieku. Zamkowa (wówczas Armii Czerwonej) została starannie pokryta granitowymi kostkami. Potem pokieroszowane płyty chodnikowe zastąpiła elegancka kostka brukowa. Cały ten bruk zepchną wkrótce spychacze ekip remontowych.

– Materiał pochodzący z rozbioru, a takim są kostki brukowe,

zostanie przez wykonawcę przesortowany i oddany do dyspozycji zamawiającego, czyli miasta – poinformowała nas **Aneta Klimek**, rzeczniczka prezydenta Pabianic. Kostki brukowe leżą na Zamkowej w pasie drogi od kościoła Najświętszej Marii Panny do Zielonej Górki, a także na chodniku przeważającej części inwestycji.

Ile będzie kostki „z odzysku”? Policzymy: tylko na odcinku ulicy Zamkowej od ul. Wyszyńskiego do ul. Zielonej (574 metry długości i 28 metrów szerokości) leży około 16.000 metrów kwadratowych bruku.

– Stare kostki chodnikowe wykorzystamy do wyłożenia rowów oraz napraw chodników i przystanków autobusowych – obiecuje **Andrzej Barański**, dyrektor Zakładu Dróg Miejskich. – Jest miejsce, gdzie możemy składować te kostki.

A co z kostką granitową z jezdni?

– To nie jest pytanie do mnie – odparł dyrektor Barański.

Pójdźmy zatem „tropem” stalowych szyn. Tych zdemonstrowanych już na ulicy Łaskiej oraz znikających z Zamkowej i Warszawskiej?

– Zgodnie z zapisami w specyfikacji warunków zamówienia, zdemonstrowane szyny należą do wykonawcy robót – twierdzi Aneta Klimek.

Czyli „zgarń” je firmy remontujące torowisko – a nie miasto. W ten sposób pozbyliśmy się sporych pieniędzy, bo stare szyny można byłoby sprzedać jako wysokiej próby złom. Ile byśmy za nie dostali?

Przez nasze miasto biegnie torowisko o długości około 6 kilometrów. Leżą na nim dwie szyny tramwajowe (miejscami nawet cztery – na mijankach) – czyli szyn mamy ok. 12 kilometrów.

Metr bieżący takiej stalowej szyny waży około 60 kg, czyli na całym torowisku mamy szyny ważące aż 720 ton. W pabianickim skupie złomu spytaliśmy, ile płacą za tonę takiego surowca wtórnego.

– Płacę od 1.000 do 1.300 zł za tonę. Zwykle jest to 1.250 zł za tonę. Cena podlega negocjacji – usłyszeliśmy od właściciela skupu.

Jeśli skup zapłaci 1.250 zł za tonę stali, to pabianickie szyny są warte aż 900.000 zł. Właśnie tyle pieniędzy oddaliśmy wykonawcom robót.

Podczas prac na torowisku będą zdejmowane także przewody trakcyjne (te, którymi do tramwajów płynie prąd). Przewody to

łakomy kęs, bo jest w nich dużo cennej miedzi. Czy tę miedź także zabierze wykonawca robót?

Jak się dowiedziało **Życie Pabianic**, negocjując z wykonawcą cenę robót na torowisku tramwajowym, władze miasta zgodziły się oddać firmom remontowym stare szyny i przewody trakcyjne. Ale nie darmo. Wartość złomu pomniejszyła rachunek, jaki zapłaci kasa miejska.

Po remoncie torowiska i ulic zostanie także sterta starych słupów oświetleniowych?

– Słupy oświetleniowe to własność Polskiej Grupy Energetycznej. Zabierze je właściciel – dodaje Aneta Klimek.

Roboty w Pabianicach pierwotnie miały nas kosztować ponad 151 milionów 870 tysięcy zł. Ale zdrożały. Teraz jest to 152 miliony 63 tysiące zł. Zapłacimy drożej (o około 187 tysięcy zł) z powodu niespodziewanych wydatków podczas przebudowy pętli tramwajowej przy ulicy Łaskiej. (GG)

Gdy prawie ćwierć wieku temu zrywano bruk od Zamku do ulicy Wyszyńskiego, tony granitowych kostek z Zamkowej... zniknęły. Zwłaszcza nocą. Nie jest tajemnicą, że wybrukowano nimi niektóre prywatne posesje i wjazdy do firm wokół Pabianic. Kilka ciężarówek granitu zawieziono na ulicę Traugutta – do brukowania podwórza za tzw. domem partii.



foto: Kamil Misiek


 Panu **Krzysztofowi Haburze**
 Staroście Pabianickiemu
 oraz
 Panu **Jarosławowi Haburze**
 Prezesowi MZK Sp. z o.o.
 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TATY
 składają Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
 z Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia
 dla **Krzysztofa Habury**
 Starosty Pabianickiego
 i **Jarosława Habury**
 Prezesa Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o.
 z powodu śmierci
TATY
 składają
 Wójt i Rada Gminy Dobroń




Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojc**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o.** w Łodzi.

Kwitnący Majowy Ogród - ciesz się nim wszystkimi zmysłami

Przyjrzyj się ogrodom w Pabianicach i okolicy - każdy ogród jest inny. Każdy wyraża wyjątkową duszę swojego właściciela. Dzięki bogatej ofercie sprzętu ogrodniczego ze sklepu HECHT w Pabianicach – specjalisty ogrodnictwa, a także dzięki jakości produktów z marką HECHT masz swobodę tworzenia ogrodu dokładnie według własnych marzeń i pomysłów.

Maj to miesiąc, w którym do pracujesz swój ogród i korzystasz z niego w pełni. Jest maj, kiedy natura budzi się w pełni i jawi się niezliczonymi kolorowymi kwiatami. I jest maj, kiedy w końcu można postawić meble ogrodowe, pergolę, parasol, huśtawkę, trampolinę, grilla w ogrodzie po zimie i po mroźnej wczesniej wiosnie ... A także po prostu postawić w ogrodzie basen naziemny i przygotować go na pierwszą kąpiel. Nawet praca w warsztacie jest teraz znacznie przyjemniejsza dzięki cieplejszym i dłuższym dniom.

Wyjeżdżają kosiarki i traktory ogrodowe!

Maj to miesiąc nie tylko wypoczynku pod ciepłym słońcem, ale także intensywnej pracy w ogrodzie - czasem nawet nie wiadomo, gdzie zacząć. Wielu właścicieli ogrodów po raz pierwszy kosi trawnik na początku miesiąca za pomocą kosiarki lub traktora ogrodowego; po wertykulacji, sadzeniu i wystarczającym nawożeniu minęło wy-

starczająco dużo czasu, aby trawnik był gęsty i wystarczająco wysoki do pierwszego koszenia.

Maj to także czas na sadzenie truskawek lub sadzenie pnączy (takich jak róże pnące) na pergole, ścinanie wiśni, śliwek i niektórych innych drzew owocowych, ostrożne usuwanie chwastów z rabat kwiatowych lub sadzenie letnich odmian warzyw.

Konieczne jest również ciągle spulchnianie gleby.

Co właściwie oznacza jakość

„Aby naprawdę pięknie spędzić czas w majowym ogrodzie i uczynić ogród miejscem urokliwym, potrzebne są sprzęty ogrodnicze oraz inne sprzęty ogrodowo-warsztatowe, które, idąc z duchem czasu i są wysokiej jakości” - mówi Andrzej Pałczak.

Dyrektor Generalny HECHT POLSKA. „Co tak naprawdę oznacza dla nas zobowiązanie do jakości wobec klienta? To, że klient może polegać na naszym sprzęcie ogrodniczym i innych produktach z poczu-

ciem maksymalnej bez troski, dzięki wysokiej niezawodności i długiej żywotności naszych produktów. Niezależnie od tego, czy chcesz to przyznać, czy nie, prawda jest taka, że jakość życia w dużej mierze zależy od jakości produktów, którymi się otaczasz”.



Nowości w asortymencie

Sklepy HECHT – specjalista ogrodnictwa przychodzą (jak co roku) z szeregiem wiosennych nowości dla ogrodu, warsztatu, wypoczynku ... Wspomnijmy przynajmniej o trzech z tych nowości. Pierwsza to **automatyczna kosiarka Hecht 5602** z czujnikiem deszczu, automatycznym ładowaniem i zabezpieczeniem przed kradzieżą za pomocą PIN. Cena tej kosiarki to 3099 zł. Drugi to praktyczny **frez do rowków Hecht 1660** przeznaczony do wykonywania rowków w ścianach z cegły, tynku i innych podobnych materiałach

budowlanych. Cena tej maszyny wraz z dwoma diamentowymi tarczami, kluczem i adaptorem do odsysania to 359 zł. Trzecią wybraną nowością jest nowy model skutera elektrycznego: elektryczny trójkołowiec o atrakcyjnym sportowym wyglądzie i szerokich oponach

Hecht Cocis Max,

homologowany do użytku drogowego. Dostępny w 3 kolorach. Jego cena to 6399 zł.

Asortyment sklepów HECHT – specjalista ogrodnictwa stale się poszerza. W zależności od zmieniających się potrzeb właścicieli ogrodów nie tylko w Polsce, ale także w 34 innych krajach świata.

Czekamy na Ciebie. Wysłuchamy Twoich pytań i potrzeb. HECHT - Specjalista Ogrodnictwa.

Hecht Polska, Stanisława Staszewskiego 9/11, Pabianice

Produkty firmy HECHT dostępne są również 24 godziny na dobę w sklepie internetowym.

www.hechtpolska.pl

HECHT®

specjalista ogrodnictwa

PORADA EKSPERTA

Kiedy kosiarka nie wystarcza już do pielęgnacji trawnika, ale potrzebny jest jeździec lub traktor ogrodowy?

„Podstawowym parametrem jest wielkość koszonego obszaru. Dla Twojego konkretnego przykładu: podczas koszenia powierzchni ok. 1600 m² pokonasz około 4 km kosiarką o zasięgu ponad 53 cm i to bez wysiłku. Dlatego przy większych powierzchniach (powyżej ok. 1800 m²) o wiele lepiej wybrać traktor ogrodowy. Maszyny te nie tylko zapewnią Ci minimalny wysiłek i maksymalny komfort, ale dzięki dużej szerokości roboczej i większemu koszowi również znacznie skracają czas pracy - w porównaniu z kosiarkami pchanymi.”



Daniel Zaruczyński,
expert Hecht Polska

PORADA!

Popularna domowa myjka wysokociśnieniowa HECHT 317. Szybko usuwa zabrudzenia. Można czyścić płytki, elewacje, baseny, meble ogrodowe, samochód, motocykl, rowery ...

Jej moc to 1600 W, maksymalne ciśnienie 105 bar i maksymalna wydajność pompowania 360 l / h.

Teraz od 5. kwietnia do 18. maja za jedyne 179 zł!

Regularna cena: 249,00 zł



249 zł
179 zł



ul. Bugaj

Gdzie oznakować rower?

Straż Miejska będzie znakować rowery. Razem z policją organizują na Lewitynie akcję zabezpieczenia jednośladów. Oznakować rower będzie można już 20 maja (w czwartek), wcześniej jednak trzeba się zapisać. Zrobić to można pod numerem tel. 986. Co trzeba mieć ze sobą?

– Prosimy o wzięcie maseczki, długopisu, dokumentu tożsamości i ewentualnie dowodu zakupu roweru – proszą strażnicy.

Oznakowanie roweru ułatwia odnalezienie skradzionego jednośladu. Strażnicy nadają mu unikalny numer, który trafia do bazy z danymi właściciela.



ul. Stary Rynek



Do muzeum za darmo

15 maja (sobota) obchodzić będziemy „Noc muzeów”. Pabianickie muzeum zatem przygotowało na ten dzień pewne atrakcje. Jedną z nich jest gra miejska. Kartę do gry miejskiej, która potrwa około 2 godzin, odebrać będzie można w ogrodzie muzealnym (wejście od Gdańskiej) w godzinach 14.00–18.00. Tam też do godziny 20.00 będą wydawać nagrody za wykonanie wszystkich zadań. Od 14.00 do 22.00 wewnątrz muzeum będzie można zwiedzać wystawy za darmo.

ul. 20 Stycznia



Posypało się szkło

„Ofiarą” wandalą padła w majówkę wiata autobusowa, stojąca nieopodal kościoła Miłosierdzia Bożego. Środkowa szyba rozsypała się w drobny mak. Za nową – około 400 złotych – zapłacimy wszyscy.

Wandalowi, który wyżył się na wiacie, może grozić do 5 lat odsiadki. O ile uda się go znaleźć.

ul. Grobelna



Uczta na czterech kółkach

W najbliższy weekend (14–15 maja) na parking centrum handlowego Tkalnia zjadą się ponownie food trucki. W godzinach 11.00–20.00 będzie można próbować dań wydawanych z kilkunastu „przyczep”. Zjemy tu m.in. pieczone ziemniaczki, burgery, pizzę, słodkości, dania kuchni tajskiej i inne.

ul. Partyzancka

Dom dla kotów

Dwa lata zajęła budowa miejskiej kociarni, na tyłach schroniska dla zwierząt. Przytulisko otwarto 27 kwietnia. Schronienie w nowym lokum będą znajdowały tymczasowo m.in. koty po wypadkach, wymagające leczenia lub czekające na adopcję. Przewidziano tam dla nich około 50 miejsc.



ul. Ossowskiego/Arkuszyńskiego

Smród i brud

Niedokończony budynek na „Młodzieniaszku” od dawna straszy przechodniów i okolicznych mieszkańców. Stery śmieci przeróżnej maści walają się nawet poza ogrodzeniem. Na teren posesji „zaprasza” nieproszonych gości dziura w siatce. Budynkiem częściej interesują się bezdomni niż właściciel.



ul. Piłsudskiego

Starostwo się poprawiło

Po wyremontowaniu ulicy Piłsudskiego, po drugiej stronie od Starostwa Powiatowego, stanął stojak na rowery. Niestety, nie służył on cyklistom zbyt dobrze. Kąśliwie przeżywali go „grillem”. Zarządca drogi się zreflektował i postawił proste, wreszcie użyteczne stojaki na rowery. Te podobają się rowerzystom.



Złodziej perfum wpadł w ręce ekspedientek

28-latek próbował wynieść z drogerii niemieckiej sieci perfumy i wody toaletowe o łącznej wartości 890 złotych. Wpadł w ręce ekspedientek.

Złodziej nie pierwszy raz brał kosmetyki z wyższych półek sklepu, nie płacąc. Kradł głównie drogie perfumy i wody toaletowe.

W końcu wpadł w ręce spotrzedawczych ekspedientek. To było w ubiegły wtorek o godz. 10.00. 28-letni mieszkaniec naszego powiatu został przyłapany podczas próby przywłaszczenia drogich perfum. Został zatrzymany przez personel i oddany w ręce policjantów. Odzyskany

towar powrócił na sklepowe półki, a mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Obsługa drogerii poinformowała mundurowych, że mężczyzna nie pierwszy raz „robił tanie zakupy”, lecz wcześniej zdołał uciec. Nagranie ze sklepowego monitoringu potwierdziło ten fakt.

Policjanci zbadali trzeźwość zatrzymanego. Miał ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie.

W trakcie interwencji policjanci ustalili, że 28-latek był poszukiwany do odbycia kary dwóch lat pozbawienia wolności.

Tym razem mężczyzna odpowie za kradzież, której dopuścił się w warunkach recydywy, za co grozi podwyższony wymiar kary niż 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto nie uniknie odpowiedzialności za wcześniejszą kradzież, za ten czyn grozi mu kara grzywny.(g)



foto: policja

Bo jezdnia była za wąska

Pijany kierowca wyjeżdżał z posesji na ulicę. Uderzył fiatem w drzewo, bo jezdnia okazała się za wąska.

73-letni kierowca fiata seicento miał ponad 2 prom. alkoholu w organizmie. Wyjeżdżając z posesji przy ul. Kochanowskiego, nie zmieścił się w jezdni. Skręcił w stronę ulicy Orlej i znalazł się na przeciwnym pasie ruchu. Wjechał prosto w drzewo. Było to w ubiegłą środę o 12.35.

34-letni świadek zdarzenia powiadomił policję. Wyjął ze

stacyjki fiata kluczyki i zatrzymał kierowcę. 73-latek próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Usiłował też wmówić policjantom, że nie on kierował autem.

Na miejsce przyjechała karetka pogotowia, bo kierowca miał zakrwawioną twarz. Prawdopodobnie uderzył głową o kierownicę auta. Ratownicy opatrzyli go i zabrali do szpitala na badania. Okazało się,

że nic mu nie grozi. Noc ze środy na czwartek spędził w policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty – kierowanie w stanie nietrzeźwym. Wniosek o ukaranie trafi do sądu. 73-letniemu kierowcy grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności. Na razie zatrzymano mu dowód rejestracyjny i prawo jazdy. Zniszczone auto odholowano na parking strzeżony.(g)

Jechała na „podwójnym gazie”. Narobiła szkód

Pani kierowca miała ponad 3 promile alkoholu w organizmie i spowodowała kolizję. Grozi jej kara do 2 lat pozbawienia wolności.



foto: policja

To było 3 maja tego roku. Około godziny 21.30 mieszkaniec domu przy ulicy Sienkiewicza w Dobroniu usłyszał straszny huk. Wyjrzał przez okno i zobaczył auto marki Volvo, które usiłuje odjechać sprzed posesji. Za kółkiem siedziała kobieta.

Wcześniej wjechała w ogrodzenie i uderzyła w zaparkowanego przy krawędzi jezdni opla.

Mężczyzna wybiegł z domu i dopadł do auta. Wyciągnął kluczyki ze stacyjki samochodu i wezwał patrol policji.

Mundurowi zajęli się kierującą. Badanie alkomatem wykazało, że miała ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

– Początkowo 38-letnia mieszkanka gminy Dobroń twierdziła, że to nie ona kierowała – ujawnia st. sierżant **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Jednak świadek zdarzenia temu zaprzeczył. Kierująca została zatrzymana przez funkcjonariuszy i umieszczona w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu przyznała, że wsiadła za kierownicę „po kielichu”.

Teraz 38-lotka odpowie przed sądem za kierowanie w stanie nietrzeźwości, za co grozi do 2 lat pozbawienia wolności. Kobieta nie uniknie również odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej, która z kolei zagrożona jest karą grzywny.(g)

Policjant dopadł pijanego kierowcę

41-letni kierowca opła miał prawie 2,8 promila alkoholu w organizmie i zakaz prowadzenia. Stanie przed sądem.

Było to 2 maja w Lutomiersku. Policjant był po służbie. Na Placu Jana Pawła II zauważył mężczyznę, który chwiejnym krokiem podszedł do auta, wsiadł za kierownicę i odjechał „pod prąd”. Funkcjonariusz podejrzewając, że kierowca jest nietrzeźwy, próbował go zatrzymać. Kierowca nie zwracał uwagi na mundurowego, wdepnął gaz i odjechał w stronę Kwiatkowiec.

Policjant, nie tracąc opła z oczu, jechał za nim. Opel co jakiś czas zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, zmuszając jadące z przeciwka auta do zjazdu na pobocze. Tak

dojechał do miejscowości Wandzin w powiecie łaskim. Tu zatrzymał się przed posesją. Wtedy policjant wybiegł z samochodu i obezwładnił kierowcę. Szarpiącego się mężczyznę oddał w ręce kolegów z patrolu.

Badanie alkomatem wykazało w organizmie 41-latka prawie 2,8 promila alkoholu. Ma on aktualny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

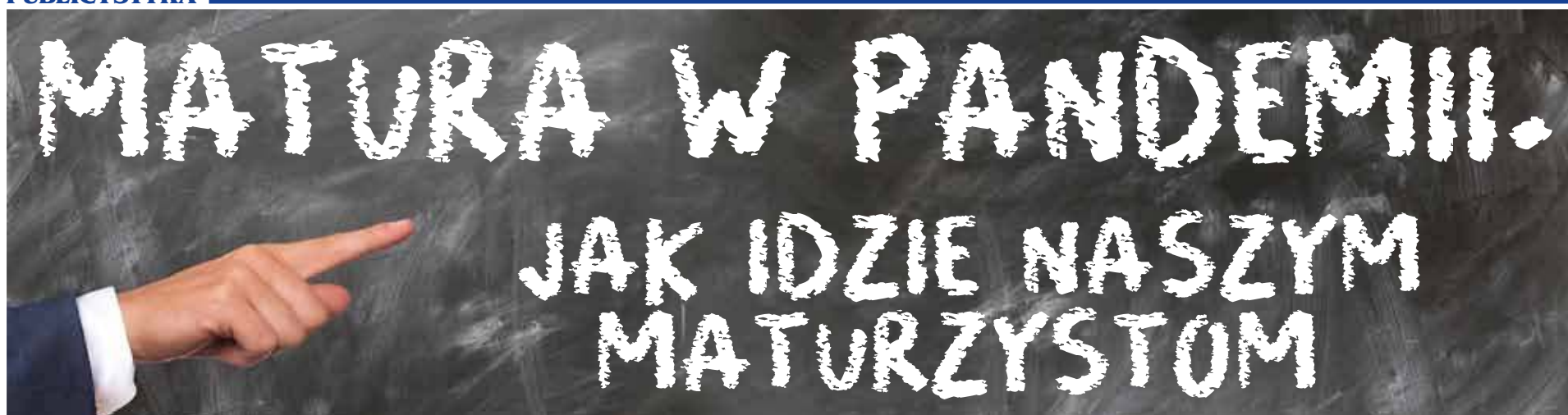
Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu może grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Na podwójnym gazie jechał na ryby

Policjanci z „drogówki” zatrzymali nietrzeźwego kierowcę. Wiózł dwóch nastolatków na ryby.

W sobotę około godziny 13.00 w Dobroniu policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena. Kierowca gnał przez teren zabudowany o 34 km/h za szybko.

W trakcie rozmowy z kierowcą funkcjonariusze wyczuli od niego alkohol. Badanie alkomatem wykazało niespełna promil alkoholu w jego organizmie. Okazało się też, że 37-latek ma zatrzymane uprawnienia do kierowania pojazdami. Na dodatek wiozł swego 13-letniego syna i jego kolegę, aby łowić ryby w Dobroniu. Policjanci przekazali chłopców pod opiekę dziadka jednego z nich. Volkswagen passat, którym podróżowali, został odholowany na parking strzeżony. Pabianiczanie odpowie za swoje zachowanie. Grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.



Za nimi już egzaminy z przedmiotów obowiązkowych (język polski, matematyka, język obcy). Egzamin dojrzałości potrwa do 20 maja. Jak po zdalnej nauce podeszli do matur?

Sara Małkus, Zespół Szkół nr 3

– Nie byłam zestresowana przed maturą. Jedyne, czego się obawiałam, to tego, czy wstrzelę się w temat z polskiego. Udało się. Z mojej klasy chyba wszyscy pisali „Lalkę”. Z matematyki obliczyłam, że powinnam zdobyć ponad osiemdziesiąt procent. Jestem zadowolona. Chyba najgorzej poszedł mi język angielski, ale zobaczymy, jakie będą wyniki. Można powiedzieć, że do matury podeszłam jak do normalnego sprawdzianu. Wynikało to z tego,



że cały rok siedzieliśmy w domu i na zdalnej nauce nie potrafiłam się zmotywować. Z rozszerzeń zdaję matematykę, WOS i geografie. Jak zdam maturę, to będę się zastanawiała, co dalej.

Borys Szyłberg, II Liceum Ogólnokształcące

– Pozytywnie byłem zaskoczony. Poziom matury do przyjęcia. Nie była łatwiejsza niż w poprzednich latach, ale też nie była najtrudniejsza. W fazie matur próbnych moje wyniki nie były zadowalające, choć pozytywne. Nie byłem wtedy przygotowany, ale się zmotywowałem. Najlepiej



poszedł mi angielski. Język polski to ciężko powiedzieć. Rozprawkę wydaje mi się, że napisałem dobrze, ale tak dużo czynników na to wpływa, że trudno oszacować wynik. Matematyka na pewno na plus. Myślę, że mogę mieć w okolicach 50 procent albo więcej. W moim wypadku to by było zadowalające. Stres rozładował się po pierwszym egzaminie. Spałem spokojnie. Mam jeszcze do napisania cztery rozszerzenia: polski, historię, WOS i angielski. Jeszcze nie wiem, gdzie pójdę na studia. Dopiero, jak zobaczę wyniki, to wybiorę kierunek.

Przemysław Roszak, Zespół Szkół nr 2

– Matura z angielskiego i polskiego nie była trudna. Problemy u mnie były w dużej mierze z matematyką. Nigdy nie byłem dobry z tego przedmiotu i bardzo się stresowałem. Jak wyszło? To się okaże, choć mam nadzieję, że uda mi się zdać. Osobiście jestem zdania, że niezależnie, czy nauka byłaby stacjonarna czy zdalna, i tak trzeba było się samemu przygotować. Często nauczyciele dawali nam materiał,

który musieliśmy sami przyswoić, a na lekcjach on-line było jedynie podsumowanie tego i skorygowanie ewentualnych błędów. Planuję iść do szkoły filmowej na kierunku animacja i efekty specjalne.



Z racji tego, że jest to podobne do grafiki, której uczyłem się jako technik, myślę, że jest to dobry wybór.

Jakub Socha, Zespół Szkół nr 2

– Przed maturą nie byłem zestresowany. Tak, jak się spodziewałem, była „Lalka”. To lektura, na którą liczyłem, przeczytałem i byłem z niej dobrze przygotowany. U mnie największym problemem była matematyka. W czasie szkoły miałem problemy z tym



przedmiotem, więc teraz boję się tego wyniku. Powalający nie będzie, ale chciałbym zdać. Angielski to była formalność. Był strasznie łatwy, szczególnie jeśli chodzi o poziom podstawowy. Potem napisałem angielski rozszerzony. Na razie nie planuję iść na studia, ewentualnie na zaoczne. Jestem teraz na stażu w firmie pokrewnej mojemu wyuczonemu zawodowi i zamierzam pracować. Według mnie nauka zdalna ma duży wpływ na to, jak wypadnę na maturze. W domu nie potrafiłem się zmotywować.

Jakub Rosiński, Zespół Szkół nr 3

– Matura podstawowa już za nami. Bardzo się ucieszyłem, gdy zobaczyłem, że na polskim jest fragment „Lalki” Prusa. Do



tęgo temat o ambicji. Bardzo mi to pasowało. Jestem spokojny o maturę z polskiego, ale z pozostałych przedmiotów również. Na matematyce zadania były albo bardzo łatwe, albo bardzo trudne. Udało mi się rozwiązać wszystkie i mam nadzieję, że wynik będzie adekwatny do moich odczuć.

Teksty na języku angielskim były jasne i czytelne. Dodatkowo zdaję rozszerzenia z angielskiego, matematyki i geografii. Poziom matury był bardzo porównywalny do lat ubiegłych. Po maturze idę na studia. Wybiorę między finansami, analizą finansową a rachunkowością.

Martyna Feliksińska, Zespół Szkół nr 3

– Na pewno dużym utrudnieniem było to, że nie mogliśmy chodzić do szkoły i przygotować się tak, jak maturzyści z poprzednich roczników. Jeżeli jednak ktoś jest ambitny i chce, to samemu też da się radę. Matura była w porządku, choć przed polskim drżałam ze strachu. Jak zobaczyłam, że jest „Lalka”, to odetchnęłam z ulgą. Matematyka była prosta. Zadania otwarte to potwierdziły. Jeśli ktoś się nie uczył, to dla niego było trudne, ale jeśli się przerobiło arkusze z poprzednich lat, to matura nie była zaskoczeniem. Angielski też łatwy. Teraz tylko rozszerzenia, także najgorsze już za mną. Mam w planie studiowanie. Zapewne pójdę w kierunku logistyki, bo skończyłam technikum o tym profilu.



Chować się, sanepid jedzie! – czyli wesele w konspiracji

**Rosół na kółkach,
wódka w hydroforni,
przy drogach dzieciaki z lornetkami
– reporter Życia Pabianic był
na nielegalnym weselisku pod miastem**

– Niby jak długo można wytrzymać bez wesela?! – denerwuje się ojciec panny młodej. – Już siódmy miesiąc władza nie pozwala robić wesel, a dziewczynie brzuch rośnie, dzieciak w drodze, ludzie już wytykają nas palcami. Niech takie zakazy władza wsadzi sobie w... Nawet za Niemca wesela były!

– A ślub nie wystarczy? Przecież w pandemii wolno udzielać ślubów – pytam.

– Ślub bez wesela to żaden ślub. To tak, jakby wydać córkę po kryjomu. A czy ona szpetna jakaś albo za Araba wychodzi?

Dlatego weselisko będzie jak za dawnych dobrych czasów, pełną gębą, po polsku – takie na sto talerzy. Musi być! Będzie rosół z domowym makaronem, ma się rozumieć. Będzie schabowy z kapustą, pieczony prosiak, dziesięć blach ciasta i wódka. Flaszka na parę. A gdyby brakło, to brat pana młodego w odświętnej marynarce nosi klucz do hydroforni, gdzie stoją trzy skrzynki rezerwowej białej i skrzynka żółtkowej gorzkiej. Schłodzone, jak należy.

Nie będzie tylko zespołu, bo muzykanci byli strachliwi. Żaden nie chciał zagrać, póki nie zobaczy kwitu ze zgodą sanepidu na wesele. A sanepid zgody nie da. Ojciec pana młodego dwa razy był w sanepidzie. Prosił, błagał, groził, nawet chciał inspektorkę zaprosić na wesele. Ale wszystko na nic. Zamiast kapeli będzie

strzeliły w niebo, policja przyjechała jak po sznurku. Dlatego tutaj fajerwerków nie będzie.

Prócz muzykantów nikt przed sanepidem i policją nie klęka. Nie boją się państwo młodzi, rodzice młodych, rodzice chrzestni i proboszcz, który już parę razy z ambony mówił, że ta pandemia to ściema – kara boska na pedały, lesbijki i niewiernych. A porządny chrześcijaństwo chińskiego wirusa

młodych – sami swoi. Co innego dalsi sąsiedzi ze wsi albo gospodarze przy drodze z kościoła.

– Jak któryś gospodarz siódmy rok córki za mąż wydać nie może, to taki na policję zadzwonić może – tłumaczy tata panny młodej.

Albo gdy dalszy sąsiad jest zazdrosny.

– Tak, co szlag go trafia, gdy ktoś we wsi kupił nowy ciągnik

robotę tych sześciu dostanie po 50 złotych od chrzestnego panny młodej. Lornetki pożyczą im wujkowie młodego, myśliwi.

Przez wieś biegnie jedna droga. Młodzieżowe posterunki z lornetkami staną na obu krańcach wsi. Jest umówione ze schorowanym Kowalczykiem, co na wesele nie przyjdzie, bo nie pije, że w razie czego Kowalczyk pomoże. W razie gdyby zbliżała się

żeby nie kłuły w oczy przed remizą – komenderuje brat pana młodego. – Na płotach tych podwórek będą wisiały żółte szarfy.

Trzy kobiety kroją makaron do weselnego rosółu, a mama panny młodej szykuje na ten rosół kociołek. Kociołek będzie na czterośladowym wózku. No bo gdyby, mimo

wszelkich środków ostrożności, wpadła policja z sanepidem, to kociołek ciach na wózek i jazda tylnym wyjściem do stodoły. Na kółkach będzie i lżej, i szybciej. Tak samo kobiety zrobią ze schabowymi i garem kapusty. Jedzenie do stodoły, obrusy do szopy, stoły pod ścianę. W parę minut remiza będzie czystutka jak po Bożym Ciele.

– Gości ścieżką do lasu wyprowadzą strażacy – komenderuje brat młodego. – Stamtąd odbierze ich stryjek młodej, który ma busa na dwanaście osób.

W dzień ślubu i wesela wszystko idzie jak z płatka. Goście karnie jadą przez wieś w odstępach, auta parkują w podwórkach za żółtą szarfą. Maseczki nikt nie nosi. Rosół już zjedzony, na trzech długich stołach lądują schaboszczaki. Ojciec pana młodego wznosi toast: „Żeby się młodym żyło w lepszej Polsce niż ta, co teraz”. Goście śpiewają: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić...”. Zaraz zaczną się tańce.

Krótko po północy telefonuje chłopak od wczesnego ostrzegania: „Jedźcie bus, dużo w nim ludzi!” – melduje. To może być sanepid. Na wszelki wypadek schorowany Kowalczyk zapuszcza motor traktora i wytacza na drogę wóz z obornikiem. Bus musi się zatrzymać. „Spoko” – melduje chłopak od wczesnego ostrzegania. „To tylko samochód z budowlaniami. Wszyscy śpią, pijani”.

Zabawa trwa do rana.

(ROK)

Wszelkie podobieństwa osób i wiosek występujących w tym reportażu do kogokolwiek i czegośkolwiek są nietrafne – z przyczyn oczywistych.



Jedzenie do stodoły, obrusy do szopy, stoły pod ścianę. W parę minut remiza będzie czystutka jak po Bożym Ciele

więc muzyka z płyt. Za to głośna, jak za dawnych dobrych czasów.

Nie będzie też fajerwerków o północy, żeby na wesele nie sprowadzić nieszczęścia, czyli policji z sanepidem. Bo fajerwerki to jak „dżipies” w aucie, poprowadzą prościutko do celu. Tata panny młodej słyszał, że gdzieś tam w Polsce, gdzie policja do spółki z sanepidem rozpędziła nielegalne wesele, wszystkiemu winne były sztuczne ognie. Gdy

bać się nie musi. „Kościół pełen wiernych to miejsce uzdrowień, nie zaś teren roznoszenia chorób” – powtórzył proboszcz za biskupem. Tak samo bezpieczne jest chrześcijańskie wesele. Proboszcz

na weselu będzie, dał się zaprosić. Pan młody wynajął już taksówkę, w obie strony.

Nie boją się strażacy z OSP, choć remizy w pandemii wypuszczać im nie wolno, zwłaszcza na imprezy. Ale niby jak mają nie dać kluczy do strażnicy, skoro żeni się druh, strażak z dziada pradziada.

Goście też się nie boją. Z gości nikt sanepidowi i policji nie doniesie, bo zjadą się krewni, bliscy znajomi, sąsiedzi i kumple

albo stawia piękny dom dla młodych. To taki sąsiad też donieść może – dodaje tata panny młodej.

Dlatego najważniejsze będzie wczesne ostrzeżenie. Żeby ani policja, ani sanepid zniemacka nie wpadły na weselisko. Bo wtedy cała robota kobiet, całe to gotowanie, smażenie, pieczenie i ustrajanie stołów pójdzie na marne. I jeszcze trzeba będzie płacić stony mandat. Albo, nie daj Boże, sanepid zaciągnie ludzi przed sąd.

Od wczesnego ostrzegania jest sześciu bystrzych chłopaków. To kuzyni młodej i młodego, nastolatki. Zaczają się przy drodze i będą wypatrywać, czy do wsi jedzie radiowóz albo inny podejrzany wóz z kilkoma ludźmi w środku. Będą wypatrywać i telefonicznie meldować swoim – tak samo, jak chłopcy w serialu „Ranczo”, gdy do wsi zmierzali gangsterzy po haracze. Za nocną

policja z sanepidem, Kowalczyk wytoczy w poprzek drogi wóz z obornikiem, tarasując przejazd. Żeby dać weselnikom parę minut na czmychnięcie do lasu.

Czujka stanie też na miedzy, za polem Nowakowskich. Tamte dy, po piachu, da się przejechać mocniejszym autem. Na wszelki wypadek w poprzek miedzy będzie wykopany głębszy dół, żeby opóźnić nalot sanepidu.

Z kościoła do sali weselnej jest półtora kilometra. Zaraz po ślubie w kościele drogą przez dwie wioski pojedą trzy auta: młodzi, za nimi rodzice, każda rodzina swoim autem. Potem będzie z pięć minut przerwy. Po przerwie, w sporych odstępach, pojedą auta z gośćmi, żeby nie wzbudzać podejrzeń.

– Jak goście wejdą na weselną salę, to samochody trzeba odstawić na podwórka zaufanych sąsiadów,

Fachowiec potrzebny o

Gdzie naprawimy buty, wymagujemy pościel, wypierzemy dywan? Prezentujemy mapę usług potrzebnych. To może Ci się przydać:

Pranie dywanów i maglowanie bielizny

01



ul. Nawrockiego, obok kwiaciarni na ryneczku
tel. 721 667 058

Pralnie pabianickie

02



ul. Zamkowa 31
tel. 782 313 116

ul. „Grotę” Roweckiego 24
tel. 726 310 232, 601 433 240

USŁUGI K

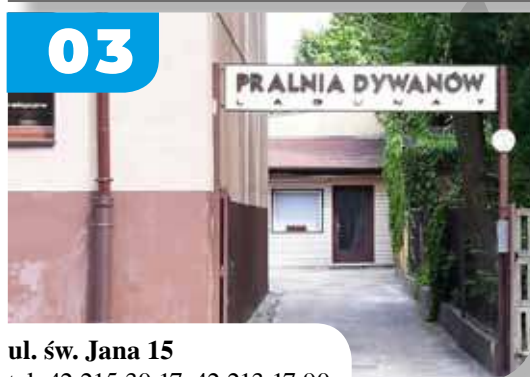
08



ul. Nawrockiego 17, wej

Pralnia dywanów Laguna

03



ul. św. Jana 15
tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

Magiel, Irena Walków

04



ul. Skłodowskiej 6
tel. 42 213 10 69
czynny:
poniedziałek–piątek 11.00–16.00
sobota – zamknięte

Magiel – prasownia

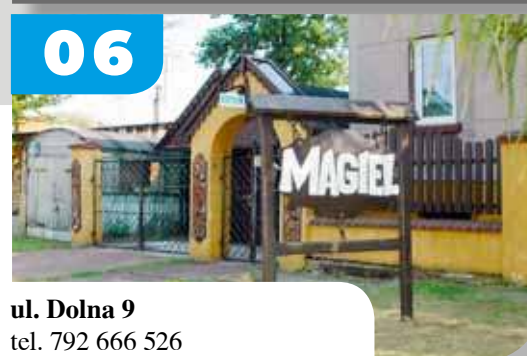
05



ul. Odrodzenia 4
tel. 506 167 509
czynny:
poniedziałek–środa 14.00–18.00,
czwartek, piątek 10.00–14.00

Magiel elektryczny

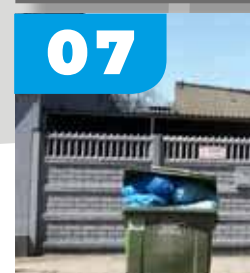
06



ul. Dolna 9
tel. 792 666 526
czynny:
poniedziałek–piątek 14.00–18.00,
w soboty od 8.00 do 14.00

Magiel – far

07



ul. Bohaterów 5
tel. 42 215 38 37
czynny:
poniedziałek–piątek 7

PRANIE I MAGLOWANIE

od zaraz (cz. 1)

RAWIECKIE



ście do sklepu obok Spółem

anka

Warszawska

Roweckie

biarnia

00-15.00

09



ul. Podleśna 12 (w bloku)
tel. 513 182 458

10



ul. Bracka 33
tel. 509 571 355

11



ul. Dąbrowskiego 42
tel. 42 214 95 96

12



ul. „Grota” Roweckiego, punkt przyjęć
w kiosku obok przystanku autobusowego

NAPRAWA OBUWIA

**Znasz fachowca godnego polecenia?
Zgłoś nam, tel. 42 22 70 400**

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
USTNYM NIEOGRANICZONYM

STAROSTA PABIANICKI informuje,
że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy
ul. Piłsudskiego 2 w budynku A i C oraz na stronach internetowych www.powiat.pabianice.pl oraz www.powiat.pabianice.bip.info.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Konstantynowie Łódzkim, Ignacew w obrębie 0001 K-1, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 46/4 o pow. 0,7641 ha, objętej księgą wieczystą Nr LD1P/00054893/6, stanowiącej własność Skarbu Państwa.

Cena wywoławcza dla działki 46/4 wynosi **856 000,00 zł** (słownie: osiemset pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych 00/100) w tym 23% podatku VAT.

Wysokość wadium wynosi 85 600,00 zł (wniesione w pieniądzu).

Termin wniesienia wadium: do dnia 15 lipca 2021 r. włącznie.

Przetarg odbędzie się dnia **20 lipca 2021 r. o godz. 13:00** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek A, piętro I, Gabinet Wicestarosty.

Regulamin przetargu i dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek C, pokój 103, tel. 42 225 40 57.

NET-HOUSE

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Furgonetka PUNKT

Wysyłaj
paczki **krajowe**
i **międzynarodowe**
na najlepszych
warunkach

już od 14⁹⁰ zł

**Odszkodowania oraz
Furgonetka – przesyłki kurierskie**

Adres punktu	Godziny otwarcia
ul. Piotra Skargi 73	pon-pt 10:00 – 17:00
95-200 Pabianice	sob 10:00 – 13:00
tel. 731 569 459	

Karetka PCK przez wieki

» Ocalili tysiące pabianiczian – chorych, rannych i umierających z głodu. Przez ponad sto lat lekarze, siostry, opiekunki, sanitariusze, kierowcy, kucharki i krawcowe Polskiego Czerwonego Krzyża zapisali kawał historii naszego miasta.

90 lat temu ulicami Pabianic przejechała pierwsza karetka pogotowia. Na nowym samochodzie wymalowano znak Polskiego Czerwonego Krzyża. Karetka kosztowała 9.500 zł – prawie tyle co dwa auta osobowe. Kupili ją mieszkańcy naszego miasta, wrzucając pieniądze do koszyczków pań i panów kwestujących podczas corocznego Tygodnia PCK. Karetka marki CWS (Centralne Warsztaty Samochodowe) wozila do szpitali ofiary wypadków drogowych i fabrycznych. Odpłatnie kursowała też z chorymi do Łodzi. Auto ważyło 2 tony, silnik miał 61 koni mechanicznych.

Czasy były wtedy takie, że cywilną karetkę w każdej chwili mogła „zmobilizować” armia. Dlatego w kabinie kierowcy przycięto stojak na żołnierskie karabiny, a do burty – skrzynkę na granaty. Wnętrze sanitarki

Ta miała kursować do ofiar wypadków drogowych w powiecie. Zorganizowano nawet kurs sanitarny dla 28 osób, ale chętnych do jeżdżenia karetką nie było.

Narodziny PCK

Zanim ulicą Zamkową pomknęła sanitarka, w złupionym przez Prusaków i Rosjan mieście szalał głód, hiszpańska grypa, gruźlica, czerwotka i choroby weneryczne. W polowych szpitalach trzeba było ratować setki rannych żołnierzy i tysiące zarażonych cywilów. Kobiety opatrywały rany, gotowały zupę, szyły bieliznę. Stan sanitarny miasta po pierwszej wojnie światowej był katastrofalny. „Pracuje tu jedynie dwóch lekarzy i sześć sióstr miłosierdzia” – pisała prasa. „W salach gimnastycznych i szko-



Rok 1919: kurs dla sanitariuszek PCK

Rok po wojnie do Pabianic przyjechała delegacja amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Panowie z USA chcieli zobaczyć, czego potrzeba wycieńczonym Polakom. Wyjechali z długą listą potrzeb

było białe. Zamocowano w nim piętrowe nosze i ławkę dla personelu medycznego. Nad noszami wisiał zbiornik z wodą i apteczka. W świetle dwóch lamp elektrycznych lekarz mógł wykonać w sanitarce drobne zabiegi.

Władze Pabianic, które wspierały PCK, wyznaczyły karetkę miejsce w garażu Magistratu przy ulicy Zamkowej 34. Sanitarkę prowadził szofer, któremu comiesięczną pensję wypłacała kasa miejska.

„Cewuśka” stale się psuła. Już po roku oszczędnej jazdy musiała przejść kapitalny remont. Gdy stała w warsztacie, fabryka Kindlera kupiła drugą sanitarkę z pełnym wyposażeniem.

łach urządzono szpitale polowe” – tak oto wydarzenia z późnej jesieni 1918 roku odnotowano w „Księdze sanitarnej miasta Pabianic”, prowadzonej przez Magistrat. W tejże „Księdze” jest wpis, iż „w latach 1918–1920 inicjatywę w zakresie propagandy higieny objął miejscowy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, organizujący kursy dla pielęgniarerek, odczyty i pogadanki”.

„Za ojca pabianickiego PCK można uznać doktora Witolda Eichlera” – uważa Zdzisława Gąsiorowska, wieloletnia działaczka PCK i autorka kroniki pabianickiego oddziału tej organizacji. W swym życiorysie Eichler – przed wojną kierownik

fabrycznego szpitala Kindlerów, napisał, że od 1916 do 1918 roku pracował w Polskim Czerwonym Krzyżu i poradni przeciwgruźliczej. Rok po wojnie doktor Eichler poprowadził kursy dla sanitariuszek PCK, odczyty i pogadanki o potrzebie higieny.

Dziesięć lat później w Pabianicach było już 252 działaczy i działaczek PCK. Prezesem miejskiego oddziału został wybrany doktor Ignacy Broniewski – lekarz sprowadzony tutaj z Lubelszczyzny, a wiceprezesem – doktor Stefan Manitus z fabrycznego szpitala Kruschego i Endera. Do zarządu weszli fabrykanci. Zarząd zamówił w Warszawie samochód-sanitarkę i ekwipunek dla drużyny ratowniczej.

Cztery lata przed wybuchem drugiej wojny światowej biuro PCK mieściło się przy ulicy Garnarskiej 7. To tam z tkanin okazjnie kupionych w składzie fabryki Kruschego i Endera sztyto bieliznę dla dzieci z ubogich rodzin. Oddział miejski liczył 565 osób.

Rok później biuro PCK przeprowadzono do kamienicy przy

ulicy Pułaskiego 3. Znalazło się tam miejsce na kuchnię i stołówkę dla niedożywionych dzieci. W sąsiednim pokoju kobiety szyły dziecięce ubranka dla biedoty. Pabianicki oddział rósł w siłę. Wkrótce udzielało się w nim 2.076 osób i 16 kół młodzieżowych.

W nieco większym biurze PCK przy ulicy św. Rocha 19 rozdzielano dary dla szkolnych stołówek, w których trzeba było dożywiać 283 dzieci. „Udało się zdobyć 500 kg cukru” – napisano w rocznym raporcie z prac PCK. Oddział kupił flanelę i mocną tkaninę na spodniki dla chłopców. Podczas zajęć praktycznych uczniowie szkoły krawieckiej uszyli 670 kompletów bielizny dla ubogich.

Sanitarka PCK wozila rocznie 110 chorych. W kwietniu 1939 roku, gdy nikt już nie miał wątpliwości, że wybuchnie wojna, doktor Stefan Manitus poprowadził kurs przetaczania krwi rannym. Uczył sześciu lekarzy i dwie pielęgniarki. Był pierwszym lekarzem w mieście, który potrafił przetaczać krew.

Czerwony Krzyż nie dla Polaków

We wrześniu 1939 roku lekarze PCK pomaszerowali na front wojny z Niemcami, a pielęgniarki do polowych punktów opatrunkowych. Na Zielonej Górze i przy Zamku siostry opatrywały rany polskim żołnierzom po bitwie wycofującym się z miasta.

Okupanci zakazali działalności PCK. Doktora Manitusa, doktora Szulca i nauczycielkę Helenę Salską wyprawili do obozu koncentracyjnego. Doktor Eichler wyemigrował do Rumunii. Odtąd w lokalu przy ulicy Kościuszki 18 urzędował niemiecki Czerwony Krzyż. Jedynym Polakiem, któremu pozwolono pomagać ofiarom wojny, był gimnazjalista Staszek Kokorzycki. Chłopak (przyszły lekarz) roznosił do domów listy Czerwonego Krzyża wysyłane ze Szwajcarii i Francji – z wiadomościami o zaginionych żołnierzach i cywilach.

Gdy Armia Czerwona wypędziła faszystów, na ulicach Pabianic znów pojawił się znak

Czerwonego Krzyża. Najpierw w punktach opatrunkowych, potem w zrujnowanych przez Niemców i Rosjan szpitalach. Do rodzinnego miasta wrócił syn aptekarza – podchorąży doktor Jerzy Kasperski, lekarz wojskowy, obrońca ojczyzny w 1939 roku, podczas okupacji chirurg postrzelonych partyzantów Armii Krajowej w lasach świętokrzyskich. Przy dworcu kolejowym doktor zorganizował punkt pomocy dla pabianiczian wracających z niemieckiej niewoli, obozów koncentracyjnych, frontu i przymusowych robót. Do miasta wracały tysiące tułaczy. Ci w wypłowiałych mundurach, ci w drelichach od bauera i ci w obozowych pasiakach mogli dostać tutaj miskę zupy (gotowali harcerze), pajdę chleba, puszkę kanadyjskiej wołowiny z UNNRA i amerykański koc. Doktor Kasperski robił im opatrunki, osłuchiwał płuca, czyścił rany. Głowy i ubrania posypywał proszkiem na wszawicę.

Wiosną 1945 roku działacze PCK spotykali się w domu katolickim przy parafii św. Mateusza. Wkrótce PCK wznowił działalność w zdewastowanym przez Niemców lokalu przy Kościuszki. Pełnomocnikiem oddziału został 32-letni doktor Kasperski. Pomagał mu Antoni Jurek. Krótco, bo w maju doktor dostał rozkaz zameldowania się w łódzkim szpitalu wojskowym. Był żołnierzem, nie mógł odmówić.

Rok po wojnie do Pabianic przyjechała delegacja Czerwonego Krzyża z USA. Amerykanie chcieli zobaczyć, czego najbardziej potrzeba wycieńczonym przez wojnę Polakom. Zakwaterowano ich w hotelu przy Zamkowej 1. Codziennie Amerykanie zaglądali do szpitali, szkół, sierocińca, ulicznych kuchni, składów żywności i ubrań. Znad Dobrzyńki wyjechali z długą listą potrzeb.

Będą dwie karetki!

Trzy lata po wojnie władze województwa posłały PCK na wieś. „Wzmagający się ruch samochodowy, motocyklowy i rowerowy wymaga czujniejszej opieki na szosach. Wobec powyższego PCK uruchomiło posterunek ratowniczy w Chechle, powierzając prowadzenie go Lipowskiemu. Posterunek mieści

się w pobliżu szkoły. Niezależnie od tego już dawniej powstał posterunek w Dobroniu” – w kwietniu 1948 roku pisała gazeta „Głos Pabianic”. Latem lekarze PCK chodzili po okolicznych wsiach, by zbadać i leczyć chłopów. „Dwie ekipy pojechały do gmin Sędziejowice i Wodzierady. Ekipy te udzieliły ponad 350 porad lekarskich i dentystycznych, przeprowadzając też szeroko zakrojoną akcję dezynfekcyjną – odmuszania wsi. Prelegenci PCK urządzili na wsi pogadanki o higienie” – pisał „Głos”.

Tymczasem dyrektor miejskiego szpitala Feliks Olędzki i prezes PCK Władysław Liwoch rozpoczęli starania o uruchomienie Stacji Pogotowia Ratunkowego. W kamienicy przy ul. Pułaskiego 17 działało już skromne ambulatorium pierwszej pomocy (bez bieżącej wody i toalety). Przed oknami ambulatorium stała wysłużona sanitarka do wyjazdów w teren. Wkrótce z Łodzi nadeszła zgoda na otwarcie stacji. Kierownikiem pogotowia został doktor Eichler. Stacja mogła wysyłać w teren lekarza z sanitariuszem i kierowcą karetki.

Pierwsza po drugiej wojnie karetki PCK wyruszyła do choro-ego w 1949 roku z bazy przy ulicy Pułaskiego 17. Dyspozytorami mianowano: Marię Kasprzak i Henryka Jarzębskiego. Sanitariuszami byli: Marian Grabski, Marian Kociński, Witold Kaczmarek i Mieczysław Kaszewski, a szoferami: Dariusz Fiks, Franciszek Jachacz, Stefan Małecki i Józef Michalski. Kierowcy jeździli dwoma autami marki Skoda. Załogi karetek pracowały po 8 godzin. Pabianickie pogotowie PCK wzywało się telefonicznie, wykręcając numer 215.

Karetki obsługiwały całe miasto i kawałek powiatu – aż do Widawy, Ruśca, Łasku, Wodzieradów, Kwiatkowic i Dłutowa. Bywało, że sanitarka musiała jechać po chorego z Wielunia (95 km). Wtedy pacjenci z Pabianic na pomoc czekali kilka godzin.

Kolejki pacjentów stały też przed ambulatorium. „W Pabianicach na 728 dzieci, nad którymi PCK rozciąga opiekę lekarską, 90 procent ma krzywicę. Dzięki natychmiastowej akcji leczniczej, dużym ilościom witaminy i tranu, które

zostają dostarczane dzieciom bezpłatnie, znacznie obniżył się procent krzywicy wśród nieletnich” – pisał „Głos”.

„We wrześniu otwarta została specjalnie dla robotnic Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego i ich dzieci stacja opieki nad matką i dzieckiem w lokalu PCK. Jak bardzo placówka ta była potrzebna, najlepiej

Załogi dwóch sanitarek PCK pracowały na trzy zmiany. Pabianickie pogotowie ratunkowe wzywało się telefonicznie, wykręcając numer 215

świadczy fakt, że w ciągu miesiąca z pomocy lekarskiej i materialnej skorzystało 700 robotnic. W październiku ta liczba wzrosła do tysiąca” – pisał „Głos”.

„W maju PCK otworzy przychodnię dla zniekształconych i zeszpeconych. Porad będzie udzielał chirurg Michał Grodzki. Jest też przychodnia dentystyczna. A stacje opieki nad matką i dzieckiem w Hucie Dłutowskiej organizuje doktor Milena Piotrowska” – pisał „Głos”.

Państwo bierze wszystko

Komunistyczne władze kraju chciały rządzić wszystkimi i wszystkim. W 1951 roku PCK musiało oddać państwu wszystkie lecznice, ambulatoria i karetki. Niedługo potem z karetek zniknął znak czerwonego krzyża. PCK dostał zgodę tylko na szkolenie

felczerów i pielęgniarek oraz rozdawanie darów ubogim. Dary przyjeżdżały z Ameryki i Zachodniej Europy. W 1954 roku do szpitala przy ulicy Żeromskiego przywieziono 23 skrzynie ze Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Były w nich leki, opatrunki, narzędzia chirurgiczne, sterylne odzież i mydło. Wdzięczni pabianiczanie wysyłali Szwedom

25 paczek z polskimi strojami ludowymi, lalkami i drewnianymi zabawkami. Prezesem PCK była wtedy doktor Milena Piotrowska.

Latem przez Polskę przetoczyła się powódź i natychmiast ruszyła akcja pomocy pokrzywdzonym. Działacze PCK zebrali od pabianiczian 433 ubrania, 39 par butów, dwie szafy, kredens i stół. Za datki pieniężne kupiono maszynę do szycia marki Łucznik.

Państwo, które nie radziło sobie z funkcjonowaniem służby zdrowia, znów potrzebowało pomocy PCK. Zwłaszcza w organizowaniu krwiodawstwa. Jesienią 1961 roku w Pabianickich Zakładach Środków Opatrunkowych powstał pierwszy w województwie Klub Honorowych Dawców Krwi (40 osób). Dziesięć lat później w Polsce było 52 krwiodawców, w PZPB – 100, fabryce żarówek – 79, „narzędziowce”

– 39, Madro – 21. Pobrano 202 litry krwi.

PCK dostało zgodę także na prowadzenie ulicznych zbiórek pieniędzy i loterii fantowej. Dochody przeznaczano na gwiazdkowe paczki ze słodyczami dla dzieci i najuboższych seniorów. Władze pozwoliły również, by obłożnie chorymi w domach opiekowały się siostry PCK. Ale na wynagrodzenia siostr państwo skąpiło. W 1968 roku kierowniczka punktu opieki PCK Daniela Bulzacka skarżyła się, że płace siostr są skandalicznie niskie. Spośród 48 przeszkolonych opiekunek przy łóżkach chorych zostały tylko 4.

W 1979 roku PCK w Pabianicach świętowało 60-lecie. Odznaczono: Bolesława Hansa (udzielał się od 1932 roku), Antoniego Jurka (od 1922), Jadwigę Kalinowską (od 1920), Marię Maciaszczyk (od 1950), Apolonię Kałużną (od 1950), Tadeusza Olejnika (od 1950), Janinę Stodulną (od 1955), Leokadię Przedmojską (od 1958), Edwarda Matynia (od 1954), Wiktora Jachorskiego (od 1950), Stanisława Kokorzyckiego (od 1935).

Dwadzieścia lat później oddział PCK przeprowadzono do kamienicy przy ulicy Moniuszki 10. I znów zaczynał od zera, jak po wojnie – każdy działacz przyniósł, co miał: stary regał, krzesła, stół, firanki, czajnik...

(team)



Rok 1950: załogi dwóch karetek pogotowia są gotowe do wyjazdów



MONTAŻYSTÓW okien i drzwi.
Tel. 664 020 802.

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą, zapraszamy Cię do Naszego zespołu. Zatrudnimy operatorów linii produkcji opakowań foliowych, praca w systemie 3-zmianowym z opiekunem, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowanej. Zadzwonić 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyslij swoje CV praca@grala.com.pl i poznaj Naszą ofertę oraz warunki pracy.

BRYGADZISTĘ – majstra na budowę zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ pomocnika serwisanta/montera rolet, drzwi, okien, kat. B wymagana. Tel. 664 923 909.

ZATRUDNIMY hartownika, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

ZATRUDNIMY frezera, tokarza, szlifierza, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię, dziewiarnię.
Tel. 603 78 94 80.

ZATRUDNIMY elektronika-elektromontera, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

PFN PAFANA S.A. zatrudni analityka ds. kadr, płac i organizacji. Aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 695 735 117.

SZUKAM niani dla rocznego dziecka.
Tel. 516 099 270.

POWIATOWY Inspektor Nadzoru Budowlanego w Pabianicach poszukuje kandydatów na stanowisko:
1. inspektor nadzoru budowlanego w ramach umowy o pracę na czas określony lub zastępstwo w zależności od posiadanych kwalifikacji (preferowane wykształcenie budowlane i uprawnienia budowlane), 2. asystent inspektora w ramach stażu organizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy. Szczegółowe informacje na stronie internetowej: nadzor@pinb-pabianice.pl lub pod numerem tel. 42 215 47 77.

OSOBĘ do pracy w gastronomii zatrudnię.
Tel. 505 134 501.

FIRMA TERESA – zatrudni prasowaczę – bluzek damskich (tkanina, dzianina), guzikarkę i dziurkarkę. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

KIEROWCĘ kat. C. Tel. 601 35 78 40.

RENCISTĘ lub emeryta do pomocy w ogrodzie. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego z doświadczeniem, wymagane prawo jazdy kat B. Tel. 515 236 001.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 604 657 227.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B. Tel. 518 310 850.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer – sprzedawca w sklepie Żabka. Tel. 600 382 070.

FIRMA GRALA zatrudni kobiety na stanowisko „operatora opakowań foliowych”, praca w systemie 1-zmianowym do południa, w Woli Zaradzyńskiej. Tel. 601 230 116, praca@grala.com.pl

PRZYJMĘ do prac ogólnobudowlanych blacharzy, dekarzy oraz pomocników. Tel. 572 653 852.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Tel. 516 842 054.

SZWACZKI (dzianina) przyjmę. Tel. 572 636 733.

SZWACZKĘ zatrudnię (bluzka). Tel. 601 30 87 55.

PRASOWACZKĘ na 1/2 etatu zatrudnię. Chechło Pierwsze. Tel. 663 680 836.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika. Tel. 608 043 927.

ZATRUDNIĘ pracownika do hurtowni stali – wymagania: znajomość asortymentu, mile widziany emeryt. Tel. 606 993 560.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 502 213 077.

FIRMA kamieniarska w Dobroniu zatrudni pracowników (wynagrodzenie od 4000 zł na rękę).
Tel. 603 934 703.

ZATRUDNIĘ stolarza.
Tel. 602 798 876.

SZWACZKI na dzianinę zatrudnię. Tel. 516 186 925.

PAKOWACZKI – pomoc na szwalnię zatrudnię. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ pomoc na krojownię (lagowanie, podklejanie, rozkładanie). Tel. 603 716 909.

SZWACZKI chałupniczeki (bluzka) – zatrudnię. Tel. 505 088 965.

4000–4500 zł na rękę.
Przyjmę szwaczkę z dużym doświadczeniem. 8h dziennie. Odzież damska. Szycie całych sztuk odzieży. Mały zakład. Miła atmosfera w pracy. Warszawska 44. Dzwonić śmiało :)
Tel. 505 997 146.

GOSPODINIĘ domową, bez nałogów, do 60 lat, na 8 godz. Tel. 601 767 551.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ szwaczki chałupniczo. Proste szycie. Stębnówka i overlock 4- lub 5-nitkowy. Tel. 601 59 42 42.

ZPCH zatrudni pracowników do ochrony z orzeczeniem niepełnosprawności. Tel. 601 812 796.

ZATRUDNIĘ szwaczki, wysokie zarobki. Tel. 609 518 923.

CHAŁUPNICZKI (bluzka-tkanina, dzianina) zatrudnię. Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ szwaczkę do zakładu oraz chałupniczeki, sukienka, bluzka – tkanina. Tel. 609 272 026.

PRZYJMĘ Panią do szycia, również chałupniczeki (mile widziane Panie z Ukrainy). Tel. 723 292 870.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę, szwaczki i chałupniczeki. Tel. 534 012 446.

PANÓW do maszyny pakującej zatrudnimy. Tel. 502 206 860.

PRZYJMĘ szwaczki Dłutów – okolice. Tel. 535 070 978.

ŁASK – zatrudnię szwaczki, prasowaczkę. Tel. 513 081 041.

PANIĄ z Ukrainy, Białorusi zatrudnię do sprzątnięcia domu, raz w tygodniu. Proszę o wiadomość sms na tel. 602 755 854 – oddzwonię.

DORYWCZO rencistę – pomoc w ogrodzie i w domu. Tel. 888 173 178.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza.
Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ emerytkę do pomocy w domu. Tel. 576 025 080.

ZATRUDNIMY elektromonterów. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIMY pomocników elektromonterów. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIĘ operatora/kę zgrzewarki automatycznej do folii, również do przyuczenia. Praca 3-zmianowa (pn.-pt.). Praca w Rydzynach. Dojazd własny. Tel. 503 134 964 lub 503 077 287.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego w Pabianicach, ul. Wajsfówny 27. Tel. 606 852 689.

SZWACZKI zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

HURTOWNIA tkanin zatrudni młodego mężczyznę do pracy w magazynie. Praca w godz. pon.-piątek 8.00–17.00; soboty 8.30–14.00. Więcej informacji tel. 518 855 565.

PILNIE przyjmę szwaczki – praca cały rok, dzianina. Tel. 501 677 579.

PRACOWNIKA na budowie zatrudnię. Tel. 602 250 626.

POMOCNIKA murarza zatrudnię. Tel. 604 647 698.

HYDRAULIKA – monterów sieci wod./kan. i pomocnika – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

SPRZEDAM 39 m kw., 2 pokoje z kuchnią, IV piętro, Piaski. Tel. 722 364 803.

ZATRUDNIĘ do krojenia pieczywa. Tel. 608 455 460.

ZATRUDNIĘ do krojenia pieczywa i pomocnika piekarza. Tel. 608 455 460.

PANIĄ do wypieku ciast domowych. Tel. 608 455 460.

ZATRUDNIĘ hafciarzy z doświadczeniem lub do przyuczenia, oraz osoby do pomocy i kontroli jakości. Umowa o pracę. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85 a. Tel. 600 481 941.

FIRMA poszukuje mężczyznę na stanowisko magazyniera. Praca od pon. do pt. od 8.00-16.00 oraz dwie soboty w miesiącu od godz. 9.00-14.00. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt tel. 733 508 677.

PRASOWACZKĘ zatrudnię, producent odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

MURARZY pomocników oraz do wykończeń wnętrz zatrudnimy. Tel. 606 605 741.

SZWACZKI zatrudnię, overlock, dwuigłówka – praca zespołowa, rejestracja, stała praca. Tel. 508 371 542.

PANIĄ na stanowisko sekretarki w hurtowni zatrudnię. Firma Zaira Fashion, ul. Hubala 44, Wola Zaradzyńska. Tel. 533 804 500; 793 297 052.

MOSiR Pabianice zatrudni pracownika na stanowisko: konserwator sprzętu sportowego w wymiarze: cały etat. Wymagania: min. wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność, dobry stan zdrowia i predyspozycja do wykonywania prac fizycznych także na powietrzu. CV prosimy składać w siedzibie MOSiR ul. G. Roweckiego 3, I piętro pok. 65 lub na adres mailowy iuro@mosir.pabianice.pl do dnia 21.05.2021

SZUKAM PRACY

DOŚWIADCZONY cieśla poszukuje pracy. Tel. 500 380 777.

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia
USŁUGI HDSEM
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl**

Życie Pabianic

11.05.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

KOSZENIE kosą spal. usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

MYCIE okien. Tel. 796 555 035.

KOSZENIE trawy. Tel. 531 774 616.

PRZYJMĘ szycie na overlock, stębnówkę i dwuigłę. Tel. 883 419 590.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARMIZY

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRZERÓBKI ROLET WYMIANA TKANIN

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

ŻYCIE PABIANIC

REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00

STARY RYNEK 7

TEL. 42 227 04 00

ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

OKNA I DRZWI MONTER

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni.
Tel. 696 23 27 23.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:

- złożenie mebli,
- przygotowanie blatu,
- montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
- regulacje mebli, itp.

Tel. 792 049 913.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

MALOWANIE, gładź, itp.
Tel. 517 242 841.

DACHY – DOKŁADY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton-gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

REMONTY od A do Z, domy, mieszkania, domki letniskowe. Tel. 661 457 701.

DACHY-PAPA termozgrzewalna. Tel. 506 670 383.

USŁUGI remontowe, gładź, malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 730 939 873.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

TAPETOWANIE, malowanie, glazura. Tel. 601 962 400.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT. Tel. 785 632 930.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzążanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

PIASEK, ziemia. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, przeprowadzki busem do 3,5 t.
Tel. 535 581 863.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

PRZEGRYWANIE kaset filmowych i VHS na DVD oraz pendrivey. SDH, Centrum Reklamy, 1p.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608-356-721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

SEAT Arosa 1,0, stan b. dobry, sprzedam. Tel. 502 67 69 18.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

DO 4 tys. zł każde kupię. Tel. 609 758 570.

MAZDĘ 3 i 6, Peugeot Renault, VW i inne, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

ODKUPIMY Twoje Auto!
Nawet do 40.000 zł. Tanie,
zaniedbane, jak i kilkuletnie
uszanowane.
Tel. 572 196 202.

AUTO-SKUP,
każdą markę, gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

FINANSE

POŻYCZKA ekspresowa
z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110
Maksymalne RRSO 609 %
Koszt pożyczki według oprocentowania

POŻYCZKI ratalne, chwilówki – nowa firma! Zapraszamy, ul. Warszawska 6/2. Tel. 605 447 551.

POŻYCZKI chwilówki
– ekspresowo do 700 zł.
Tel. 697 67 18 19.

EXPRESS Finanse S.A.
Pożyczki chwilówki
– ekspresowo od 200 do 1000
zł, z zajęciem komorniczym,
bez sprawdzania BIK-u.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia
Estetyczna. Spec. Derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowsky od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514
575 809.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.
Lecznicy, klasyczny,
relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia

514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM OPTYCZNO
– **OKULISTYCZNE**
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku

– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42-215-73-36
664 157 222

PABIANICKIE
CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.

Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG-E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog. Wszystkie
badania w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22-53-838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

Urszula
Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem ul. Traugutta 6
– środy. Tel. 602 632 632

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42-215-13-61.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

NOWE powierzchnie magazynowe
do wynajęcia w Woli Zaradzińskiej
magazyny@grala.com.pl Tel. 608
466 983.

WYDZIERŻAWIĘ budynek
gospodarczy 60 m kw., Ksawerów.
Tel. 510 563 943.

MIESZKANIA

DO wynajęcia M-3 na osiedlu Piaski.
Tel. +48 795 466 490.

ZAMIENIE male mieszkanie
komunalne 21 m kw., do remontu
na większe. Tel. 608 313 730.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia,
z podwórką. Tel. 731 749 469.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 666
120 445.

POKÓJ lub całe, umeblowane M-4,
IV p., Bugaj do wynajęcia. Tel. 691
728 269.

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia.
Tel. 601 25 37 84.

DO wynajęcia M-2, 31 m kw., ok.
dworca PKP. Tel. 503 861 507.

KAWALERKĘ (Piaski) sprzedam.
Tel. 696 021 084.

2 pok. z łazienką do wynajęcia.
Tel. 576 025 080.

SPRZEDAM budynek
mieszkalny na ulicy
Poprzecznej 7 i plac
przyległy o pow. 560 m kw.
Tel. 607 061 040, w razie
zainteresowania proszę TYLKO
o kontakt telefoniczny.

KUPIĘ mieszkanie w bloku,
do remontu, z zadłużeniem.
Gotówka. Tel. 696 327 912.

SPRZEDAM mieszkanie w kamienicy
60 m kw., ul. Bugaj 12. Tel. 721 822
312.

MIESZKANIE 38 m kw., I piętro
sprzedam. Tel. 534 153 339.

WYNAJMĘ 34 m kw. koszt 1000 zł +
opłaty. Tel. 605 681 222.

BLOKI 38 m kw., I piętro
(Śniadeckiego) sprzedam. Tel. 668
017 122.

DOMY * DZIAŁKI

DZIAŁKI w Hucie Dłutowskiej.
Tel. 602 48 97 64.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.),
media, blisko Pabianic 50 zł/ m kw.
Tel. 660 794 476.

DZIAŁKĘ budowlaną 700 m kw.
Chechło Pierwsze, ul. Wyspiańskiego,
95 tys. zł – sprzedam. Tel. 693 968 011.

BUDOWLANĄ 2000 m kw., Huta
Dłutowska – sprzedam. Tel. 512
711 124.

DOM 180 m kw., na działce 2700
m kw., Huta Dłutowska. Tel. 512
711 124.

TURYSTYCZNE

JACHT kabinowy 5 m, nowy
silnik z zarejestrowaną przyczepą
sprzedam. Tel. 608 539 738.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego
z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793
298 665.

DĄB opałowy, 120 zł/mp transport
gratis. Tel. 602 65 95 92.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb,
buk, sosna opałowa. Transport gratis.
Tel. 602 65 95 92.

ZBIORNIK plastikowy na paliwo,
zbrojony 2 tys. litrów. Tel. 608 455 460.

DREWNO rozpałkowe 8 zł worek (30 L), waga 12–15 kg. Transport na terenie Pabianic od 10 sztuk. Tel. 602 65 95 92.

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diety na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 4.05.2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 101/2021/P z dnia 30 kwietnia 2021 r. Informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 5, tel. 42 225 46 03.

BIZNES

DREWNO kominkowe suche. Tel. 503 975 217.

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ do pomocy przy montażu drzwi. Tel. 782 753 232.

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego w charakterze murarza, technika budowlanego. Tel. 604 052 593.

SZWACZKI i prasowaczkę zatrudnię. Praca stała. Produkcja własna. Tel. 506 337 095.

ZATRUDNIĘ kierowcę magazyniera kat. B+C. Tel. 604 246 701.

PRACA przy koniach sportowych, Pabianice. Możliwość zakwaterowania. Tel. 604 184 176.

2 pokoje, 35 m kw., centrum – do wynajęcia. Tel. 513 095 460.

SZUKAM pana do prac porządkowych. Koszenie trawy, pielęgnacja ogrodu itp. Praca na ul. Piotra Skargi w Pabianicach. Tel. 729 532 912.

PRACOWNIKA magazynu ze znajomością tworzyw sztucznych, uprawnienia na wózki widłowe. Tel. 604 246 701.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 533 511 790.

SZWACZKI zatrudnię. Praca stała. Tel. 669 170 555.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA PABIANIC

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o numerach ewidencyjnych 15-3/12, 15-2/2, 15-2/1 i 15-1/3 (fragment działki), położonych w Pabianicach przy ulicy Warszawskiej 71-73

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 741) w związku z uchwałą Nr X/130/19 Rady Miejskiej w Pabianicach z dnia 3 września 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o numerach ewidencyjnych 15-3/12, 15-2/2, 15-2/1 i 15-1/3 (fragment działki), położonych w Pabianicach przy ulicy Warszawskiej 71-73,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Plan do wglądu dostępny będzie **od 19 maja 2021 r. do 18 czerwca 2021 r.** na tablicy ogłoszeń Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pabianicach pod adresem <https://bip.um.pabianice.pl/> oraz, w godzinach **od 9.00 do 15.00**, w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 22 / 26, I piętro.

Z uwagi na stan epidemii COVID-19 chęć osobistego wglądu do planu w siedzibie Urzędu należy zgłosić:

- telefonicznie pod numerem telefonu: 42 22 54 638,
- mailowo na adres: urbanistyka@um.pabianice.pl,
- pisemnie na adres: Wydział Urbanistyki UMP, ul. Kościuszki 22/26, 95-200 Pabianice.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **15 czerwca 2021 r. o godz. 16.00** w Wydziale Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 22 / 26, I piętro.

Z uwagi na stan epidemii COVID-19 wyłożenie do publicznego wglądu oraz dyskusja odbędzie się z zachowaniem wszelkich wymogów wynikających z aktualnych obostrzeń i ograniczeń sanitarnych, tj. zasłonięcie ust i nosa, dezynfekcja rąk lub założenie rękawiczek ochronnych po wejściu na teren obiektu, zachowanie dystansu od innych osób oraz innych środków ostrożności, zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego.

W związku z ograniczeniami w ilości osób mogących uczestniczyć w zgromadzeniach, osoby chcące wziąć udział w dyskusji publicznej zobowiązane są dokonać wcześniejszej rejestracji w sposób podany wyżej. Podczas rejestracji wymagane jest podanie imienia i nazwiska osoby zgłaszającej chęć uczestnictwa w dyskusji oraz numer telefonu do kontaktu.

Zastrzega się możliwość wyznaczenia dodatkowego terminu przeprowadzenia dyskusji publicznej dla osób zarejestrowanych, w przypadku przekroczenia maksymalnej dopuszczalnej w dniu dyskusji ilości osób zgłoszonych do dyskusji oraz możliwość odwołania dyskusji w sytuacji zaostrożenia przepisów sanitarnych.

Zgodnie z art. 17 pkt. 11 oraz art. 18 pkt. 1 ww. ustawy, uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy (osoba prawna i fizyczna oraz jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej), kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wyłożonym do publicznego wglądu projekcie planu.

Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie w Wydziale Urbanistyki lub na adres: Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95 – 200 Pabianice, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, przedmiotu uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lipca 2021 r.**

Uwagi można wnieść w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej <https://bip.um.pabianice.pl/> lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP. W przypadku poczty elektronicznej – e-maile należy kierować na adres: urbanistyka@um.pabianice.pl.

Forma papierowa obejmuje:

- złożenie pisma z uwagą w Wydziale Urbanistyki, ul. Kościuszki 22/26, 95-200 Pabianice,
- złożenie pisma z uwagą w Urzędzie Miejskim w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95 – 200 Pabianice w Biurze Obsługi Interesantów,
- przesłanie drogą pocztową na adres Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95 – 200 Pabianice,
- przekazanie wypełnionego formularza w czasie prowadzonej dyskusji publicznej.

PREZYDENT MIASTA PABIANIC
GRZEGORZ MACKIEWICZ

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Pabianic, z siedzibą Urząd Miejski w Pabianicach ul. Zamkowa 16, 95-200 Pabianice, tel.: 42 22-54-600, e-mail: poczta@um.pabianice.pl, powyższe dane osobowe będą przetwarzane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Podstawę prawną stanowi art. 6 ust. 1 lit. e ogólnego rozporządzenia 2016/679. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem um.pabianice.pl/artukul/133/2432/rodo oraz w siedzibie Wydziału Urbanistyki UMP, ul. Kościuszki 22/26, 95-200 Pabianice.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynecek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!



PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- narzuty flokati
- koce
- oraz samochodową

Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PROMOCJA MAJOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJĎ Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

5 zł*

KATEGORIA
USŁUGI
DLA DOMU
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

*CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29

PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE

buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

Wandale krańcówkę oszczędzili

Mijają 3 miesiące od otwarcia nowoczesnej krańcówki przy „Waltera” Jankego. Sprawdziliśmy, czy mieszkańcy to szanują.

W lutym do dyspozycji pasażerów oddano niewielki, acz nowoczesny dworzec autobusowy na Bugaju. Kolorowy z zewnątrz budynek, w środku naszpikowany jest elektroniką. Wyposażony jest m.in. w monitoring wizyjny, system sygnalizacji włamania i napadu, systemy pożarowe, oświetlenie awaryjne. Ma ekologiczne ogrzewanie z wykorzystaniem pompy ciepła i rekuperacji. Budynek jest klimatyzowany. Jest tu kasa biletowa, poczekalnia dla pasażerów, toaleta i pomieszczenia dla kierowców autobusów.

Drzwi dworca odblokowują się automatycznie już o godzinie 4.10, a zamykają o 22.30. Choć budynek z zewnątrz i w środku jest monitorowany, a obraz z kamer całą dobę obserwuje Straż Miejska, to obawialiśmy się, że wandalom to nie przeszkodzi.

– Nie było żadnych incydentów czy prób niszczenia tego miejsca – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej.

Jedynie interwencje strażników dotyczyły osoby bezdomnej, która nowy dworzec potraktowała jako miejsce na odpoczynek.



foto: Kamil Misiek

Mężczyzna zamykał się również w łazience, gdzie prawdopodobnie się mył. Kilka razy zostawił po sobie tam bałagan.

O czystość na krańcówce dbają pracownicy MZK. Gruntowne porządki dwa razy w tygodniu robi zatrudniona sprzątaczk.

Jak na razie, ani w toalecie ani w poczekalni nie ma zniszczeń czy nieproszonych malunków. Oby tak zostało.(mk)

Nowalijki są w cenie

Na rynkach pojawiły się już młode sezonowe warzywa. Tanio nie jest, ale mogło być gorzej.

Kto zapłaciłby 69 zł za kilogram fasolki szparagowej? Bo takie ceny już zaczęły pojawiać się na zieleniakach np. we Wrocławiu. W Pabianicach na szczęście sprzedawcy oszczędzają nam nerwów. W ubiegły piątek na rynkach przy Nawrockiego i Moniuszki nie znaleźliśmy tak drogiej fasolki. W ogóle nikt jej nie sprzedawał. Na stoiskach jednak jest kolorowo od innych ulubionych warzyw i owoców. Najdroższa okazała się borówka amerykańska. Tu cena sięga ponad 50 zł za kilogram.

Są też truskawki po 18 zł za kg. Najchętniej jednak sprzedają się jabłuszka i gruszki. W zależności od rodzaju, trzeba zapłacić za nie po kilka złotych za kilogram. Rabarbar kosztuje 10 zł.

A co z warzywami? Młode ziemniaki cenią na 4 zł za kilogram. Pęczek młodej włoszczyzny to koszt 6 zł, a młodej kapusty 7 zł. Botwinę dostaniemy za 4 zł. Drogi jest kalafior – 14 zł oraz papryka czerwona – 18 zł. Pomidory „stoja” po 7–8 zł za gargamele i do 10 zł za malinowe.



Pabianiczanie ślubów nie odwołują

Według danych Urzędu Stanu Cywilnego, w Pabianicach do kwietnia zaplanowano 162 śluby, z czego 37 konkordatowych.

Z aktualnych informacji wynika też, że 15 tegorocznych, przyszłych par młodych zdecydowało się przełożyć zawarcie małżeństwa na inny termin. Okazuje się również, że sobota nie jest już tradycyjnym dniem, kiedy narzeczeni składają przyrzeczenie małżeńskie przed urzędnikiem.

– Ślubów udzielamy też w czwartki, a dla par, które przełożyły termin, wyjątkowo w piątki – potwierdziła **Maria Klonowska**, naczelnik USC w Pabianicach.

Uroczystość wcale nie musi odbyć się też w murach urzędu. Pary wybierają na jej organizację np.: pabianicki Zamek, Fabrykę Wełny, hotel Aviator, Osadę Rybacką w Sereczynie lub Pałac w Ksawerowie. Mimo to ślub powinien zachowywać uroczystą formę, a wybrane miejsce być bezpieczne dla wszystkich uczestników.

Samo udzielenie ślubu w urzędzie jest bezpłatne. Przyszli małżonkowie muszą jedynie wnieść opłatę skarbową za sporządzenie aktu małżeństwa. Opłata jest stała dla każdego i wynosi 84 złote. Co innego, gdy chcą wziąć go w plenerze... Takie rozwiązanie kosztuje dodatkowo 1000 złotych. Opłata nie jest pobierana, jeśli narzeczeni są zmuszeni do zawarcia związku małżeńskiego np. w szpitalu.

Jak było w poprzednich latach?

W zeszłym roku w Pabianicach „tak” powiedziały sobie 293 pary (z czego 136 wybrało ślub konkordatowy). W 2019 pobrało się 381 par (186 wzięło ślub również w kościele), a w 2018 roku odnotowano 380 ślubów (w tym 193 konkordatowe).(et)

Półfinał jest nasz!



foto: FB

Na ćwierćfinałowy turniej mistrzostw Polski u-15 w hali przy ulicy „Grota” zjechały trzy drużyny, by walczyć z ekipą Jolanty Nowackiej. Najpierw nasze PTK pokonało Bryzę Kolbudy 75:51. Potem rozbiło KKSK Koszalin 81:59, a ozdobą meczu był rzut Wiktorii Uławskiej, która trafiła do kosza z dobrych... 10 metrów! Awans do półfinału był zapewniony.

W meczu o 1. miejsce pabianiczanki były nadto gościnne, wysoko przegrywając z MKS-em Polkowice

46:86. Dość powiedzieć, że w pierwszej kwarcie nasze panny rzuciły tylko 4 punkty (Tatiana Redłowska). Gdzie zagrają w półfinale?

– Będę się starał o to, byśmy znów grali we własnej hali – zapowiada Zbigniew Grzanka, prezes PTK.

PTK: Tatiana Redłowska 45, Wiktorii Uławska 45, Natalia Dobrosz 33, Antonina Janicka 23, Natalia Młynarczyk 20, Wiktoria Wilczek 16, Daria Uławska 6, Julia Błażejewska 5, Martyna Stępińska 4, Zuzanna Kuśmierowska 3, Zofia Szafran 2, Amelia Kowalska.

Wiadomo już, gdzie i z kim zagrają nasze 13-latk. Ekipa pod wodzą Marioli Szymańskiej pojedzie do Lublina, gdzie o awans do półfinału zagra z Bogdanką Lublin, Piasecznem i Grodzkiem Mazowieckim. (grz)

Włókniarz II – Iskra Dobroń 1:4 (1:2)

Lider zgarnął punkty

W hicie kolejki A Klasy było tyle sytuacji, że wystarczyłoby na pięć meczów. Najpierw jednak w słupek trafił Szymon Adamiak (Włókniarz). A potem już poszło: w 28. minucie po szarży strzelił Patryk Olszewski (0:1). W 44. minucie w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił Kacper Wójcik, wyrównując. Przed przerwą Damian Kozłowski włożył nogę, gdzie trzeba i było 1:2.

Po przerwie Huberta Jędrzejczyka z bliska pokonał Łukasz Biskupski (w 68. minucie), a wynik ustalił Olszewski (w 64. minucie), zamykając podanie „Biskupa”.

Włókniarz: Jędrzejczyk – Zieliński, Froncala, Nazarczyk, Stokłos – Adamiak, Potrzebowski, Kosatka, Szafoni – Wójcik, Madaj. Na zmiany: Czerwiński, Stachowski, Gnieździński, Oberle, Przyk, Dobroszek.

Iskra: Kmiecik – Lipski, Sowiński, Dawid Kacprzyk, Dominik Kacprzyk – Biskupski, Klimek, Olszewski, Dolewka, Żaboliński – Kozłowski. Na zmiany: Łukomski, Wojtunik, Załoga, Figura, Misiak, N. Górny. (grz)

Sokół II Aleksandrów – Włókniarz 2:3 (2:2)

„Olo” straszy

W 7. minucie w pole karne Sokola wpadł Ołeh Korobka i z 12. metrów wpakował piłkę pod poprzeczkę. 12 minut później było 0:2, gdy podanie wzdłuż bramki Szymona Szafoniego wykorzystał Sebastian Dresler. Niecałą minutę później w identycznych okolicznościach straciliśmy gola (1:2). To jednak nic – w 36. minucie piłkę pod bramką Sokola stracił Grzegorz Gorący. Goście wyprowadzili kontrę, pokonując Igora Kocika.

Po przerwie pudłowaliśmy na potęgę. Do 81. minuty. Wtedy piłkę na połowie rywala wy-

walczył Damian Madaj, zagrał w pole karne do Korobki, a ten strzelił w dalszy róg (2:3). „Olo” postraszył obecnych na meczu wysłanników Ksawerowa.

Włókniarz: Kocik – Gorący, Leonow, Piotrowski, Jarych (73. Acela) – Dresler (75. Dobroszek), Wojtyniak (90. Przyk), Kozanecki (79. Madaj), Szafoni – Korobka (90. Czerwiński), Jach (62. Nazarczyk).

W tabeli Włókniarz jest 4. (52 punkty, gole: 60–25). W sobotę o 17.00 zagra u siebie z Ksawerowem. (grz)

KKS Koluszki – PTC 6:2 (4:1)

Strzelali jak nigdy, przerżnęli jak zawsze

Zanim piłkarze PTC zorientowali się, że są na boisku, przegrywali 0:2. Była 9. minuta meczu. W 28. minucie do siatki Kolušek trafił Mateusz Bieliński. Ale już 4 minuty później snajper gospodarzy, Jakub Perek skompletował hat-tricka. W 45. minucie Daniel Mazurek po raz 4. wyciągał piłkę z siatki. Po przerwie w naszej bramce stanął Norbert Pietrzak, ale i on nie dał rady. KKS strzelił nam gole w 55. i 68. minucie. Na 6 minut przed końcem do siatki

trafił Marcin Bączal. Dwa gole PTC w jednym meczu to doprawdy wyczyn.

PTC: Mazurek (46. Pietrzak) – Kopka, M. Bączal, Kaczmarek, D. Bączal (46. Zieliński) – Kwiatkowski, Sikorski, Jankiewicz, Konieczny, Drąg (70. Prochuń) – Bieliński.

W tabeli PTC jest 18. (3 punkty, gole: 15–133). W środę zagra zaległy mecz w Aleksandrowie, w niedzielę – z Widzewem II w Łodzi. (grz)

Królewscy Płock – PTC (kobiety) 0:1 (0:0)

Wślizg i po sprawie

W pierwszej połowie nasze panie niemiłosiernie bombardowały płocką bramkę. Dagmara Suskiewicz trafiła w słupek, a Kinga Kurek w poprzeczkę. W 57. minucie przez pół boiska z piłką przebiegła Magdalena Pacler. Jej strzał odbiła bramkarka Królewskich. Na przedpolu zrobiło się zamieszanie. W kłębie rąk, nóg i głów najbardziej przytomna była Karolina Kania, wślizgiem pakując piłkę do bramki.

PTC: A. Pacler – Małek (5. Kania, 69. Matuszkiewicz), Łagowska, Marciniak, Forc – Suskiewicz, Piotruńska (88. Owczarz), Błaszczuk, Rosiak (76. Owczarz), A. Pacler – Kurek.

W tabeli PTC jest 4. (21 punktów, gole: 27–15). W niedzielę o 16.00 zagra u siebie z Fortami Piątница. (grz)



foto: Kamil Misiak

GLKS Dłutów – Widzew II Łódź 0:5 (0:3)

Dwa łyki egzotyki

Na boisku w Dłutowie rządili: Kongijczyk Mereville Fundambu (gole w 22. i 36. minucie) oraz Argentyńczyk Camillo Villareal, który w 90. minucie ustalił wynik meczu. Stojący za płotem w Dłutowie kibice mogli podziwiać w łódzkiej barwach także Sebastiana Rudolę i Daniela Mąkę, którzy w ekstraklasie rozegrali (łącznie) ponad 160 spotkań. Oba zatrzymał bramkarz Dłutowa Maciej Młodziejewski – broniąc główkę Rudolę i przewrotną

Mąkę. Złapał też na raty piłkę po kaskowym strzale Fundambu, nie dając mu skompletować hat-tricka. U nas niezły, ale niecelny strzał z rzutu wolnego, oddał Wojciech Kleber.

Dłutów: Młodziejewski – Witczak, Woch, Siedlecki, Skiba (77. Sońta) – Alfonso (55. Wojna), Ciniewski, Łańcuchowski, Kleber, Stolarek – Mosiński (89. Bukowiecki).

W tabeli Dłutów jest 17. (9 punktów, 15–74). W piątek zagra w Uniejowie z Termami. (grz)

eprasa.pl 6cad0b616f

KRONIKA Towarzyska



Aż ośmioro wnuków doczekała się nauczycielka i radna powiatowa **Maria Wróbel**. I podobno nie koniec na tym. „Babciowanie jest mega, kocham wszystkich ośmiorgo” – zwierzyła się babcia, która nigdy nie pomyliła imion nikogo z tej gromadki. Wnuki są rozsiane po świecie, dlatego na wiosenny spacer po Parku Słowackiego babci udało się zabrać tylko troje z nich. Za to szczęśliwych bez opamiętania!



Wskazuje za kierownicę samochodu i mknie autostradą do Poznania, by odwiedzić krewnych. Ksiądz Jan Szuba, emerytowany proboszcz parafii św. Mateusza przyznaje, że lubi prowadzić szybkie auta. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że kierowca z koloratką liczy sobie... 89 lat. „Wszystkie badania lekarskie przeszedłem śpie-

wajaco” – pochwalił się w wywiadzie dla *Życia Pabianic*. Przy okazji ksiądz Szuba zapewnił, że ma jeszcze sporo do zrobienia i zbytnio się nie spieszy. Jego dziadek spokojnie dożył ponad 100 lat, a jeden z krewnych – nawet 106 lat.



Źle się dzieje w krótkotrwałym małżeństwie Igi z Pabianic i Karola (oboje na zdjęciu). Para przypadkowo skojarzona w telewizyjnym serialu „Ślub od pierwszego wejrzenia” (TVN7) coraz rzadziej rozmawia, za to coraz częściej się dąsa. Przoduje w tym Iga (z domu **Śmiechowicz**), której doskwiera, że nowiutki mąż jest zbyt poważny. Z tego powodu świeżo upieczona żonka rozplakała się przed kamerami TVN i milionami widzów. Bo Iga chce się bawić. Widzowie serialu są zdecydowanie po stronie Karola. „Ta obraźliwa kobieta jest energetycznym wampirem, wysysa z chłopaka energię” – komentują. „Jest toksyczna, roszczeniowa, w jej towarzystwie trudno wytrzymać dwie minuty”. Karol ma dość krytycznych uwag na swój temat i fochów żony. Wydaje się bliski decyzji o rozwodzie.

Podróżnik i pisarz **Wojciech Hankiewicz** wreszcie znalazł metrykę i dowód osobisty. Po wstrząsającej lekturze tych dokumentów był dość mocno zdziwiony i publicznie oświadczył: „Równo trzydzieści lat temu o godzinie osiemnastej ożeniłem się z tą fajną babką. Trzydzieści lat... Ale numer!”. Tu Wojciech pokazał swą fotografię u boku żony – Beaty. Naszym zdaniem przez wspomniane trzydzieści lat Hankiewicz miał mnóstwo szczęścia, bo która żona zniosłaby ciągłe wyprawy ślubnego na Sri Lankę, nie wspominając o motocyklowych kraksach i innych wyczynach.



W niebieskim mundurze legionisty Józefa Piłsudskiego, ze złożoną szablą u boku i kolekcją orderów od szyi po pachwinę paradyduje po Pabianicach lekarz **Jarosław Lesman**. Tak wystrojony internista złożył kwiaty u stóp Pomnika Niepodległości na Starym Rynku. Nam opadły szczęki, zwłaszcza na widok dzwiganych przez Lesmana świecidełek (medalików, odznak, szarf, itp.) w ilościach godnych koreańskiego generała. „Co się stało doktorowi?” – pytali zaniepokojeni przechodnie. Odpowiadamy więc, że Jarosław Lesman (rocznik 1957) dobrowolnie wstąpił do Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej. Życzymy zdrowia.



Foto: Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Okręg Wielkopolski



Ech, ta dzisiejsza młodzież! Zamiast kopać piłkę, wyleguje się przed telewizorem, narzeka na bolące kolano albo wkuwa do matury. Skutkiem tego w drużynie PTC Pabianice musi grać 52-latek **Zdzisław Leszczyński**. „Dzidek”, który wciąż biega, skacze i kopie jak za dawnych lat w pierwszoligowym Łódzkim Klubie Sportowym, Śląsku Wrocław i Pogoni Szczecin, śmiało mógłby być dziadkiem paru juniorów pabianickiego klubu. Młodzi powinni się uczyć od niego także ambicji i woli walki (na boisku „Dzidek” wytrzymał cały mecz). Dzięki Leszczyńskiemu rywale strzelili nam tylko 6 goli, a mogli wrębać ze 14, co już się zdarzało.

ECHO miesiąca



Gotowi do działania

Od 4 maja wszystkie sklepy w **Centrum Handlowym ECHO** zapraszają na zakupy. Czekają nowości, promocje i okazje.

Po kilkutygodniowej przerwie czynne są: **4F, Lee Wrangler, Jubiler Artimex, Isabelle Butik, Triumph, Impulsy Mody, Na Prezent i Zwoltex**. Działa również biuro podróży **Kartagina**, **Jysk** oraz market budowlany **Bricomarche**. W restauracji **Hyyper** i **Kawiarce** jedzenie nadal kupimy tylko na wynos.

Street Style oferuje sukienki polskiego producenta na każdą okazję – od codziennej wygody po eleganckie kreacje. Idzie lato, warto więc zaopatrzyć się w nową parę jeansów w jasnych kolorach lub krótkie spodenki. Dopełnieniem stylizacji będzie modny T-shirt. Street Style to nie tylko

Centrum Handlowe ECHO czynne jest od poniedziałku do soboty w godzinach 9.00–20.00, a w niedziele handlowe od 10.00 do 19.00

moda damska. W ofercie szeroki wybór ubrań męskich – koszul, marynarek i spodni.

Optyk ZEISS zaopiekuje się twoim wzrokiem. Oprócz najnowszych opravek i soczewek kontaktowych oferujemy bezpłatną konsultację z okulistą i optometrystą – wizytę należy wcześniej umówić.

Refundujemy recepty NFZ, a przy zakupie okularów na raty oprocentowanie wynosi 0%. W sprzedaży również okulary przeciwsłoneczne. Trwa na nie promocja – 20%.

Sukienki, żakiety na wesela i komunie kupisz w **Butiku Isabelle**. Znajdziesz tu również szeroki wybór dodatków – torby polskiego producenta, okulary słoneczne, biżuterię ze stali chirurgicznej, a także maseczki. W ofercie dresy dzianinowe – najmodniejsze w tym sezonie. Robiąc zakupy w czasie transmisji online (na facebooku sklepu) można zgarnąć dodatkowy rabat.

Sklep **Lee Cooper** zaprasza na zakupy w promocyjnych cenach. Można zgarnąć 20% rabatu na bluzy i kurtki. W ofercie wielka okazja: więcej kupujesz, więcej zyskujesz. Co to oznacza? Wybierając drugi produkt zyskasz na niego 20% zniżki, na trzeci 30%, 40% na czwarty produkt i 50% na piątą rzecz.

W **Impulsach Mody** ostatnie chwile wyprzedaży kozaków – 40%. Trwa również promocja na japonki – 20%. W sprzedaży nowa kolekcja butów letnich oraz szpilek. W ofercie szeroki wybór obuwia sportowego.

Naprezent.pl oferuje 30% rabatu na zegarki Festina, Casio Edifice oraz Lorus.

W **RTV EURO AGD** superrabaty na sprzęt elektroniczny – nawet do 82% na produkty objęte akcją.

Sklep **ZWOLTEX** to nie tylko dystrybutor klasycznych ręczni-

ECHO
CENTRUM HANDLOWE

Zakupy
zrób po drodze

OKAZJE
NOWOŚCI
PROMOCJE

**OTWARCIE
ZAPRASZAMY**

#BEZPIECZNEzakupy

ków z bawełny. W ofercie dostępne również ręczniki i ściereczki produkowane w technologii antywirusowej, antybakteryjnej i przeciwwgrzybiczej. Tutaj kupisz także maseczki ochronne wykonane z materiału antybakteryjnego z jonami srebra.

W sprzedaży zestawy ręczników i ściereczek idealne na prezent. Ponadto duży wybór piżam, szlafroków, pościeli i prześcieradeł z gumką.

Dla bezpieczeństwa wszystkich kupujących w galerii nadal obowiązuje reżim sanitarny – obowiązek zakrywania ust i nosa, dezynfekcja rąk i bezpieczny odstęp między klientami (1,5 m).

Mimo przebudowy ul. Zamkowej otwarte są oba wejścia do galerii. Przypominamy, że dla zmotoryzowanych klientów dostępny jest parking, na który można dojechać od strony ul. Partyzanckiej oraz ulicą Traugutta. Autobus Z41 zatrzymuje się przed Centrum Handlowym ECHO. Postój taksówek przeniesiono na ul. Traugutta (na wysokości Bricomarche).

